

Narada wiceministrów krajów socjalistycznych

Od 19 do 21 sierpnia br. odbyła się w Ulan Bator narada wiceministrów spraw zagranicznych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Czechosłowacji, Republiki Kuby, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Ukrainskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Na naradzie omówiono problemy najbliższej 25 sesji ONZ. (PAP)

„Kosmos-385”

20 sierpnia wprowadzony został w Związku Radzieckim na orbitę sztuczny satelita z imieniem „Kosmos-385”, przeznaczony do prowadzenia badań kosmicznych, zgodnie z ogłoszonym swego czasu programem. (PAP)

Groźna eksplozja na wodach Atlantyku

Około 5 tys. ton rakiet eksplozowało w czwartek wieczorem w ładowniach statku „Hughes” zatopionego przez marynarkę wojenną USA w odległości 118 mil od wybrzeży stanu New Jersey. Wybuch nastąpił w chwili uderzenia statku o dno Oceanu Atlantyckiego na głębokości 2 kilometrów.

Jedynie katarygiczne protesty społeczeństwa zmusiły dowódcę marynarki wojennej USA do zmiany w ostatniej chwili miejsca zatopienia „niezdatnych do użytku” rakiet. Początkowo statek miał być zatopiony w odległości 88 mil od wybrzeży tego stanu, w pobliżu podwodnego „cementarzyska” zasobników z iperytem opuszczonych na dno oceanu przed trzema laty. Uszkodzenie zasobników z gazem na skutek eksplozji rakiet mogło by doprowadzić do zatrucia ogromnych mas wody. (PAP)

„B-52” bombardują Wietnam Południowy

Amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” w nocy z czwartku na piątek atakowały rejon znajdujący się w północnej części Wietnamu Południowego. Usytuowane są tam amerykańskie i sajońskie bazy artyleryjskie, atakowane od wielu dni przez siły wyzwolenie. (PAP)

Atak na Phnom Penh

Najsilniejsza ofensywa partyzantów

Kambodżańskie siły patriotyczne przeprowadziły w nocy z czwartku na piątek atak na Phnom Penh i ostrzelały one z moździerzy stanowiska wojsk generała Lon Nola, znajdujące się na wschodnim brzegu Mekongu. Atak nastąpił w pobliżu kambodżańskiego pałacu królewskiego w odległości za ledwie półtora kilometra od

W czwartek wieczorem zakończyła się walka między patriotami a siłami rządowymi o wioskę Prek Tameak, znajdującą się 15 km na południowy wschód od Phnom Penh. Siły wyzwolenie oparowały wioskę i zepchnęły żołnierzy armii kambodżańskiej w kierunku Mekongu. W Phnom Penh podkreśla się, że — jak dotychczas — była to najsilniejsza ofensywa partyzantów.

Dowodztwo wojsk generała Lon Nola starało się za wszelką cenę utrzymać wioskę Prek Tameak i skierowało do walki setki dodatkowych żołnierzy oraz samoloty, które zrzucały na pozycje sił wiernych księciu Sihanoukowi bomby napalmowe.

Rzecznik departamentu stanu USA podał w czwartek, iż rząd USA powziął decyzję udzielenia dalszej pomocy militarnej kambodżańskim siłom rządowym. Rzecznik odmówił udzielenia bliższych wyjaśnień na temat programu pomocy, oświadczając, że w tej sprawie będzie złożone oficjalne oświadczenie w następnym tygodniu. W kongresie w dalszym ciągu trwa dyskusja na temat poszczególnych pozycji po-

OKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
SOBOTA
22
SIERPNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 199 (8243)
Cena 50 gr

W sprawie misji Jarringa

Wzrastają szanse na rozpoczęcie rozmów

W czwartek Jarring odbył kolejne spotkania z ambasadorem ZRA w ONZ Zajatem, a następnie z ambasadorem Izraela Takoahem. Źródła miarodajne podają, że Takoah przekazał Jarringowi odpowiedź Ebana na proceduralne pytania postawione przez mediatora. Z odpowiedzią tą Izrael zwlekał przez ostatnich kilka dni, rozdmuchując „afery rakiet”.

Obserwatorzy polityczni — pisze amerykańska agencja AP — wskazują, że odpowiedź Ebana zawiera ponowne żądania, by rozmowy rozpoczęły się nie w Nowym Jorku, ale „gdzieś w rejonie Europy”. Izrael ponadto domaga się, by były one prowadzone na szczeblu ministerialnym. Odpowiedź Ebana udzielona Jarringowi nie zawiera jeszcze nominacji przedstawiciela izraelskiego na rozmowy.

Różnice w kwestiach proceduralnych mogą jeszcze na

okres paru dni wstrzymać rozpoczęcie rozmów. Reuter pisze jednak, że jeśli osiągnięty zostanie jakiś kompromis, to negocjacje mogą rozpocząć się w przyszłym tygodniu. W Tel Awiwie krąży pogłoski, że w najbliższą niedzielę lub poniedziałek rząd izraelski może podjąć decyzję o mianowaniu swego przedstawiciela w ONZ Takoaha delegatem na rozmowy z Jarringiem. Byłoby to równoznaczne z rezygnacją z zastrzeżeń izraelskich w sprawie szczebla rokowań.

W piątek jeden z czołowych dzienników izraelskich „Haarec” wystąpił z poparciem stanowiska reprezentowanego przez ZRA, iż rozmowy z Jarringiem powinny rozpocząć się na szczeblu ambasadorów.

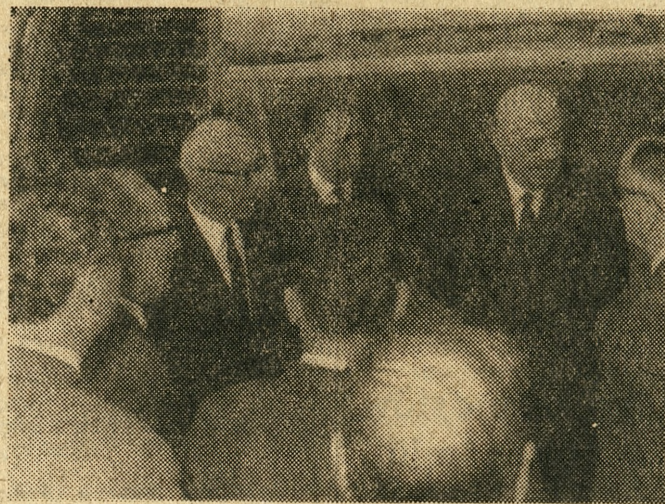
NOTA CZERWONEGO KRZYŻA

Komitet Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie wystosował do władz Izraela notę, w której domaga się okazania wszelkiej pomocy w spełnianiu misji Czerwonego Krzyża na rzecz jeńców wojennych. Nota podkreśla, że układ o przerwaniu ognia zawiera klauzulę na temat respektowania Konwencji Genewskiej z 1949 r., dotyczącej jeńców wojennych. Jak wiadomo, Izrael odmawia partyzantom palestyńskim praw kombatanckich.

DAŻENIE DO ZGODY

Wśród przedstawicieli ZRA i ruchu palestyńskiego wyraża się dążenie do zgody. Delegacja El Fatah spędziła trzy dni w Kairze, w drodze do Trypolisu, ale ma powrócić do Kairu. Rząd ZRA wyraźnie pragnie wyodrębnić organizację El Fatah od innych ugrupowań, gdyż uważa ją za najbardziej reprezentatywną na tle innych, bardziej ekstremistycznych formacji. Jest to tym bardziej potrzebne, że jeśli rozpoczną się w Nowym Jorku rozmowy pod auspicjami Jarringa, omawiany będzie niewątpliwie problem uchodźców palestyńskich.

Po powrocie z Moskwy



21 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy polska delegacja z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem, która brała udział w posiedzeniu doradczego komitetu politycznego państw — stron Układu Warszawskiego. Na zdjęciu: powitanie na lotnisku Okęcie. Od lewej: M. Moczar, I. Łoga-Sowiński, W. Gomuła, B. Jaszcuk, J. Cyrankiewicz i S. Majewski. CAF — Czarnogórski — telefoto

Układ ZSRR — NRF

Posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

W dniu 20 sierpnia 1970 r. odbyło się w Moskwie posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Celem posiedzenia było omówienie aktualnych problemów międzynarodowych zgod-

nie z ustaloną praktyką w stosunkach między krajami socjalistycznymi — stronami Układu Warszawskiego.

• Ożywienie działalności odwetowców • Chadecja u progu kryzysu

Odwetowcy zachodni Niemcy z ziomkostw śląskich i sudeckich wyraźnie wzmożyli swoją działalność po podpisaniu układu ZSRR — NRF. Przywódcy tych ziomkostw występują przeciwko temu układowi i składają oświadczenia atakujące ZSRR i inne kraje socjalistyczne. Taką treść mają ostatnie wypowiedzi przewodniczącego ziomkostwa Ślązaków Herberta Hupki z SPD i rzecznika odwetowej organizacji ziomkostwa Niemców Sudeckich, byłego nazisty i deputowanego do Bundestagu z ramienia CSU, Waltera Bechera.

Opozycyjne partie zachodni Niemiec CDU i CSU, które do niedawna jeszcze prowadziły nieprzejednaną walkę, zmierzającą do obalenia przed upływem właściwej kadencji rządu socjaldemokratyczno-liberalnego, zdają się znajdować obecnie u progu głębokiego kryzysu politycznego — pisze korespondent PAP red. L. Kaszycki. Kryzys wywołany został koniecznością jednoznacznego ustosunkowania się do zawartego przez rząd Brandta — Scheela układu o wyrzecze-

niu się siły ze Związkiem Radzieckim.

Partie CDU i CSU podkreślają w obecnej fazie swego konfliktu z rządem, że dopiero ogólna ocena rezultatów polityki wschodniej i polityki niemieckiej rządu koalicyjnego zadecyduje o zachowaniu się ich podczas głosowania nad ratyfikacją.

Tymczasem w kierownictwie dają się zauważyć coraz głębsze rozdziewki. Nikt nie chce tak długo czekać z wypowiedzeniem swojego zdania, a zwolennicy odrzucenia układu mają coraz więcej przeciwników, wśród młodszych wiekiem działaczy, którzy uważają, że czas już, aby CDU stanęła twarzą w twarz wobec rzeczywistości i zaprzęstała swojej polityki negacji wobec wszystkiego, co czyni rząd. W chwili obecnej uważa się, iż we frakcji istnieją co najmniej trzy ugrupowania różniące się poglądami na sprawę układu.

Do zdecydowanych przeciwników, którzy odrzucają układ, należą Kiesinger, Strauss oraz Guttenberg i Marx. Za zaakceptowanie układu wypowiedzieli się m. in. Majonica, von Weizsäcker, Schroeder. Zdecydowana większość frakcji popierała Barzelę zaleca „oczekiwanie” i niedeklarowanie obecnie wyraźnego stanowiska. W ostatnich dwóch dniach ataki przeciwko Kiesingerowi, jako przewodniczącemu partii, wyraźnie się zaostriżyły. (PAP)

Główną uwagę poświęcono aktualnej sytuacji w Europie, która według powszechnej opinii wywiera duży wpływ na całą sytuację światową.

Uczestnicy posiedzenia podkreślili, że rozmowy i podpisanie układu między ZSRR i NRF w dniu 12 sierpnia 1970 r. stanowią doniosły krok na drodze rozładowania napięcia i normalizacji sytuacji w Europie, odpowiadają interesom wszystkich narodów i będą służyły sprawie rozwoju aktywnych między państwowych stosunków między wszystkimi krajami europejskimi, na gruncie zasad pokojowego współistnienia. Wyrazili także niezłomny zamiar podejmowania dalszych zaleceń od nich kroków zmierzających do utrwalenia bezpieczeństwa europejskiego, a w szczególności podejmowania wraz z innymi zainteresowanymi krajami aktywnych kroków w celu realizacji w najbliższej przyszłości cieszącej się coraz szerszym poparciem propozycji zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej.

Odbyła się także wymiana poglądów na temat niektórych innych aktualnych problemów międzynarodowych.

Wyrażono ponownie przekonanie, że umocnienie braterskich więzi i wszechstronnej współpracy krajów socjalistycznych jest rękojmią zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Posiedzenie odbyło się w duchu całkowitego porozumienia, przyjaźni i współpracy. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w części południowej duże, miejscami burze i opady. Temperatura miburze i opady. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 24 st. w centrum i 27 st. na południowym zachodzie.

Rozmowa Kosygin-Fanfani

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w piątek w Kremlu przewodniczącego senatu Republiki Włoskiej Amintore Fanfani. Rozmowa upłynęła w przyjacielskiej atmosferze.

Przed konferencją OJA

Rzecznik prasowy sekretarza generalnego ONZ U Thant oświadczył, że na zaproszenie cesarza Etiopii oraz sekretarza generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej U Thant weźmie udział w pracach konferencji szefów państw i rządów OJA, która rozpocznie obrady w Addis Abebie 1 września br.

Uprowadzenie samolotu

W czwartek wieczorem uprowadzono na Kubie samolot amerykańskiej linii lotniczej „Delta Airlines”. Sprawca uprowadzenia zagroził pilotowi bombą.

Naser-Husajn

W czwartek przybył do Kairu król Jordani Husajn. Tego same

go dnia rozpoczęły się rozmowy Husajna z prezydentem ZRA Naserem. Rozmowy dotyczą koordynacji polityki obu krajów w związku z próbami politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Krótko

Huragan nad Kanadą i Martyniką

W czwartek nad kanadyjską prowincję Ontario szalał huragan o ogromnej sile. W gruzach zniszczonych domów zginęło 10 osób. Huragan sparałizował ruch kolejowy w tej prowincji, wzniesił pożary oraz wywołał powódź. Miejscowości Leavelle, licząca 3 tys. mieszkańców, według oficjalnego komunikatu została „starta z powierzchni ziemi”. Zalane zostały ulice położone w pobliżu osiedla Copperfield.

Nad Martyniką szaleje huragan „Dorothy” o olbrzymiej sile. Spowodował on już śmierć 14 osób, a rannych są setki. Wyspa została całkowicie odizolowana od świata zewnętrznego — porzutywane są linie telefoniczne i telekable.

Starcia w Kalkucie

W Kalkucie, stolicy zachodniego Bengalu doszło w czwartek do krwawych zamieszek. Policja zastrzeliła dwóch mniszek, a jedno dziecko zginęło w czasie eksplozji ładunku wybuchowego. Na ulicach w dalszym ciągu panuje ogromny chaos. Zamaria komunikacja autobusowa i tramwajowa i nieczynny jest miejscowy uniwersytet. Przyczyną zamieszek było atestowanie poprzedniego dnia jednego z przywódców ruchu młodzieżowego.

Cholera w Jerozolimie?

Jak donoszą z Jerozolimy, w nocy z czwartku na piątek i w piątek rano zanotowano tam trzy przypadki choroby, której symptomy wskazywały, iż jest to cholera. Wszyscy chorzy zostali izolowani w szpitalu.

„Police” startują do drugiego etapu

Prezydium Rządu ustaliło — na wniosek Ministra Przemysłu Chemicznego — plan rzeczowo-finansowy drugiego etapu budowy zakładów chemicznych „Police” w Jasienicy Szczecińskiej, który ma być zakończony do końca 1971 r. „Police” przypada szczególna rola w rozwijaniu produkcji nawozów sztucznych, zwłaszcza fosforowych, których mają być głównym krajowym wytwórcą.

Obecnie kończy się pierwszy etap budowy zakładów. Na pełnych obrotach pracuje już pierwsza część wytwórni kwasu siarkowego, osiągając — zgodnie z planem — 600 ton

kwasu na dobę. Druga część wytwórni, mającej produkować łącznie ok. 400 tys. ton kwasu siarkowego rocznie, ruszy w październiku. Równocześnie w toku rozruchu technologicznego znajduje się drugi podstawowy obiekt produkcyjny — wytwórnia kwasu fosforowego, która dostarcza rocznie 110 tys. ton tego surowca. W ciągu najbliższych 2 tygodni rozpocznie pracę wytwórnia nawozów dwuskładnikowych, azotowo-fosforowych, będących finalnym produktem „Police”. Dostarczy ona rolnictwu rocznie ponad 230 tys. t tych cennych nawozów. Producent zapowiada pierwsze dostawy we wrześniu.

Trwają również roboty wykończeniowe szeregu obiektów towarzyszących, takich jak instalacje wodno-ściekowe, magazyny, urządzenia transportowe itp. Warunkują one pracę wszystkich obecnych i przyszłych oddziałów produkcyjnych „Police”.

Drugi etap budowy „Police” jest w zasadzie powtórzeniem pierwszego, jeśli chodzi o obiekty produkcyjne. W ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy powinny być wzniesione następne wytwórnie kwasu siarkowego i fosforowego oraz gotowych nawozów dwuskładnikowych o tym samym potencjale wytwórczym. Pod koniec 1971 r. „Police” powinny być zatem gotowe do wyprodukowania w ciągu roku ok. 470 tys. ton nawozów azotowo-fosforowych. Ubocznym niejako produktem będzie m. in. fluorokrzemian sodu — surowiec chemiczny o szerokim zastosowaniu.

Koszty drugiego etapu budowy są ponad 3-krotnie mniejsze niż pierwszego ale napięcie zadań — olbrzymie. Pełne powodzenie przedsięwzięcia inwestycyjnych zależy w równym miarze od dostawców materiałów i urządzeń, jak i od budowniczych. Terminowe do stawy konstrukcji stalowych, docierające obecnie do „Police”, pozwolą budowniczym na zamknięcie przed zimą większości nowych obiektów, które będzie można wykończyć wewnątrz i wyposażać — o ile rytmicznie przebiegać będą również dostawy materiałów, aparatury i urządzeń. Każde opóźnienie może zagrażać realności ustalonych terminów budowy, a zatem i planowanemu do stawom nawozów dla rolnictwa. (PAP)

370 nowych szkół podstawowych

1 września w szkołach młodzież czy budowlani?

370 nowych szkół podstawowych, ponad 50 obiektów dla szkolnictwa zawodowego, w tym liczne sale warsztatowe, 36 internatów, 7 szkół specjalnych ma być wybudowanych w ciągu tego roku. Blisko 80 proc. spośród wymienionych obiektów powinno być oddanych do użytku młodzieży na nowy rok szkolny.

Takie są zamierzenia, ale rzeczywistość mówi co innego. Niestety, tempo robót na wielu obiektach szkolnych jest słabe, planowane terminy nie są dotrzymywane. Przedsiębiorstwa budowlane tłumaczą się brakiem materiałów, niedostatkami siły roboczej, zmianami w dokumentacji technicznej. W rezultacie na wejście do nowych klas, zamieszkanie w internatach, rozpoczęcie zajęć w nowych pracowniach i warsztatach — młodzież będzie musiała poczekać.

W budynku Liceum Ogólnokształcącego w Białymostku układa się dopiero podłogi, a na fundamentach sali wychowania fizycznego rosną jeszcze chwasty. Przyczyną opóźnień — jak twierdzi wykonawca — były błędy w projekcie technicznym i trudności materiałowe.

W woj. zielonogórskim zagrożony jest termin zakończenia budowy Technikum Rolniczo-Lekarskiego w Słubicach, które stanowi największą pozycję inwestycyjną oświaty na środkowym Nadodrzu. Budowa tej placówki ciągnie się z winy przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego w Rzepinie — już od 5 lat. Z planowanych na Ziemi Lubuskiej do oddania na nowy rok szkolny 4 budynków szkół podstawowych (o 52 izbach lekcyjnych i 22 salach specjalnych), wszystkie obiekty ukończone będą w terminie. (PAP)

Nowy model pamięci taśmowej

Inicjatorem i autorem licznych krajowych rozwiązań przy budowie komputerów są naukowcy z Instytutu Maszyn Matematycznych w Warszawie. Ostatnio zespół specjalistów pod kierunkiem mgr inż. Józefa Smydy opracował model magnetycznej pamięci taśmowej pt-3. Nowa pamięć jest urządzeniem uniwersalnym, przeznaczonym do współpracy z dowolnymi maszynami cyfrowymi do przetwarzania danych i złożonych obliczeń numerycznych.

Zdaniem specjalistów, nowoczesna krajowa pamięć taśmowa, nie ustępuje podobnym tego typu rozwiązaniom zagranicznym i odpowiada obowiązującym standardom światowym.

W przyszłym roku Warszawskie Zakłady Aparatury Laboratoryjnej i Pomiarowej rozpoczyna produkcję seryjną magnetycznej pamięci taśmowej pt-3, która znajdzie zastosowanie w maszynach matematycznych „Odra 1304” i „Zam-41 z”. (PAP)

Powstaną dalsze zakłady doświadczalne

Plenarne posiedzenie KniT

21 bm. zebrał się w Warszawie na plenarnym posiedzeniu Komitetu Nauki i Techniki. Tematem obrad, w których uczestniczyli ministrowie i członkowie kierownictwa szeregu resortów, a także przedstawiciele wydziałów: Nauki i Oświaty oraz Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR, był rozwój zakładów doświadczalnych w latach 1971—75.

Dyskusję prowadził zastępca przewodniczącego KniT Wacław Czachórski. Jej podstawą było wystąpienie sekretarza komitetu — Mieczysława Kazimierczaka, który przypomniał, iż uchwała IV Plenum KC PZPR podkreśliła rolę zakładów doświadczalnych we wdrażaniu i upowszechnianiu osiągnięć nauki i techniki. Bezpośrednim wynikiem postanowień IV Plenum była nowelizacja w kwietniu br. uchwały Rady Ministrów z 1965 r. ustalającej podstawy prawne tworzenia zakładów i przedsiębiorstw doświadczalnych.

W latach 1971—75 przewiduje się utworzenie ponad 100 nowych jednostek doświadczalnych. Program powoływania tych placówek przygotowany został przez KniT w oparciu o propozycje resortów. Kierowały się one potrzebami placówek prowadzących prace naukowe, naukowo-badawcze, konstrukcyjne i projektowe, jak też potrzebami wynikającymi z selektywnego rozwoju branż. Przewiduje się, iż w branżach preferowanych utworzonych

zostanie ponad 50 zakładów doświadczalnych.

Realizacja programu rozwoju zakładów doświadczalnych — stwierdzono w dyskusji — będzie wymagała wielu wysiłków organizacyjnych ze strony resortów, jednostek naukowo-badawczych, przedsiębiorstw przemysłowych i samych zakładów. (PAP)

Po pościgu MO ujęła groźnych włamywaczy

19 bm. około godziny 5 rano funkcjonariusz KP MO w Trzciance — sierżant J. Wilk — spozobł z okna swego mieszkania, że dwóch mężczyzn usiłuje włamać się do kawiarni „Kaprys” w Krzyżu. Milicjanci połączyli się z miejscowym posterunkiem MO i — wobec tego, że spłoszeni włamywacze rzucili się do ucieczki — spowodowali natychmiastowe zorganizowanie pościgu. Brali w nim udział również funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei.

Sierżant W. Kieżyński z Posterunku MO w Krzyżu pierwszy wystrzelił jednego z przestępców. Ten ostatni nie reagował ani na wielokrotne wezwania: „stój”. ani też na kilka strzałów ostrzegawczych. Milicjant zdecydował się więc użyć broni, w rezultacie czego włamywacz doznał lekkich obrażeń nogi. Rannemu, który okazał się 20-letnim Zenonem Szklarczykiem (zam. w Wałbrzychu przy ul. Wrocławskiej 107), natychmiast udzielono pomocy lekarskiej.

Zastępca komendanta powiatowego MO — ppor. K. Kolo-dziejak i plut. E. Ruszkiewicz ujęli drugiego włamywacza (20-letni Stanisław Maruszewski, zam. w Wałbrzychu przy ul. Wrocławskiej 101) w lesie oddalonym od Krzyża o 8 km. Przy obu zatrzymanych znaleziono łącznie około 30 tys. zł. Nasuwa się podejrzenie, że są to pieniądze pochodzące z przestępstwa.

Wyjazd z Astrachania, ale wprowadzono w niektórych miastach portowych i uzdrowiskach Związku Radzieckiego pewne ograniczenia, których celem jest zmniejszenie rozmia rów migracji i chaotycznych przemieszczeń ludności, związanych z letnim wypoczynkiem.

Inkubacyjny okres rozwoju zachorowania na cholerę trwa do pięciu dni. W ciągu tego okresu trudno jest rozpoznać chorobę i od razu postawić diagnozę. Dlatego wszystkich podejrzanych, w tym wypadku wszystkie osoby cierpiące na zaburzenia jelit, lekarze biorą na kilka dni na specjalną obserwację, która jest przerwana po przekonaniu się, że pacjent jest zdrowy. (PAP)

Walka z cholerą trwa

W piątkowym wydaniu dziennika „Sowietskaja Rossija” ukazał się wywiad przeprowadzony z dyrektorem Centralnego Instytutu Epidemiologicznego Ministerstwa Zdrowia ZSRR — prof. A. Sumarokowem.

Przypadki zachorowania na cholerę rzeczywiście zanotowano w obwodzie astrachańskim — powiedział prof. Sumarokow. Infekcję spowodował wirus el-tor, dobrze znany epidemiologom licznych krajów świata i według danych wielu badaczy, charakteryzujący się tym, że choroba przebiega wywołana ma przebieg w zasadzie łagodniejszy, niż cholera, związana z zakażeniem klasycznymi odmianami zarazka. Operatywna interwencja lekarzy zapewniła praktycznie stuprocentowy sukces — całkowite wyzdrowienie chorych.

Terytorium chronione przed szerzeniem się infekcji jest zaś znacznie rozleglejsze od ogniska zakażenia. Właśnie dlatego nie tylko wstrzymano

Przypadki zachorowania na cholerę rzeczywiście zanotowano w obwodzie astrachańskim — powiedział prof. Sumarokow. Infekcję spowodował wirus el-tor, dobrze znany epidemiologom licznych krajów świata i według danych wielu badaczy, charakteryzujący się tym, że choroba przebiega wywołana ma przebieg w zasadzie łagodniejszy, niż cholera, związana z zakażeniem klasycznymi odmianami zarazka. Operatywna interwencja lekarzy zapewniła praktycznie stuprocentowy sukces — całkowite wyzdrowienie chorych.

Terytorium chronione przed szerzeniem się infekcji jest zaś znacznie rozleglejsze od ogniska zakażenia. Właśnie dlatego nie tylko wstrzymano

Ambasador Gunnar Jarring, którego zadaniem jest przywrócenie pokoju na Bliskim Wschodzie, wciąż jeszcze nie może przystąpić do swej misji. O ile bowiem Egipt i Jordania wyznaczyły już swych pełnomocników na rozmowy w Nowym Jorku, Izrael wciąż gra na zwłokę.

Premier Golda Meir powiedziała niedawno, że rozmowy powinny przede wszystkim określić „charakter pokoju”, a potem dopiero można będzie przystąpić do wytyczania granic. Jaki pokój mają na myśli przywódcy izraelscy — wskazuje najwyraźniej całe ich do tychczasowe postępowanie. Tel Awiw od początku przeciwny był rokowaniom i tylko pod silną presją Stanów Zjednoczonych zaakceptował plan Rogersa. Następnie zaś przywódcy izraelscy zapowiedzieli, że nie wyrażą zgody na powrót do granic sprzed 1967 roku. Wreszcie przez cały czas trwania zawieszania ognia kontynuują nalożony na Jordanię i stosują okrutny terror wobec arabskiej ludności na okupowanych terytoriach. Wynika stąd jasny wniosek, że Izraelowi najlepiej odpowiadałby „pokój” sankcjonujący zdobycze terytorialne Tel Awiwu pod kryptonimem „bez piecnych i uznanych granic” i stawiałyby państwa arabskie w sytuacji strony pokonanej.

Komentarz dnia

Izrael wciąż szuka pretekstów

ności na okupowanych terytoriach. Wynika stąd jasny wniosek, że Izraelowi najlepiej odpowiadałby „pokój” sankcjonujący zdobycze terytorialne Tel Awiwu pod kryptonimem „bez piecnych i uznanych granic” i stawiałyby państwa arabskie w sytuacji strony pokonanej.

Czy przez szukanie coraz to nowych pretekstów opóźniających rokowania Izrael chce do prowadzić do ich całkowitego zerwania? Być może takie są jego intencje, musi się jednak liczyć ze stanowiskiem USA, którym, jako autorowi planu negocjacji, niewątpliwie zależy na tym, aby dały one rezultaty. Warto przypomnieć, że Stany Zjednoczone odrzuciły jednak — jakkolwiek w formie nieco zawołowanej — oskarżenie Izraela dotyczące przestępstwa egipskich wyrzutni rakiet

wych w strefie Kanału Sueskiego.

Nie oznacza to wprawdzie zasadniczej zmiany polityki USA wobec Izraela, niemniej jednak, że, z uwagi na swe interesy naftowe na Bliskim Wschodzie i fatalny spadek wpływów w świecie arabskim, administracja amerykańska musi dokończyć pewnych przesunięć taktycznych. Dlatego właśnie Stany Zjednoczone wywierają na cisk na izraelskiego sojusznika, starając się skłonić go do zajęcia bardziej realistycznej postawy wobec misji Jarringa. Najbliższa przyszłość pokaże, jak dalece Stany Zjednoczone potrafią wnieść się w tej kwestii ponad swe imperialistyczne interesy na Bliskim Wschodzie.

M. J.

Warzyw i gruszek pod dostatkiem

Tegoroczna sytuacja w obrocie warzywami, owocami i ziemniakami jest korzystna i pozwala na pełne zaspokojenie potrzeb rynku — stwierdzono na spotkaniu ministra handlu wewnętrznego — Edwarda Sznajdra z przedstawicielami organizacji handlowych i skupu.

W pełni zaspokojone są potrzeby rynku w takie podstawowe warzywa, jak cebula, biała kapusta, marchew, buraki, pomidory i ogórki. Codzienny skup pomidorów wynosi obecnie ok. 2 tys. ton, co pokrywa w pełni zapotrzebowanie handlu. Ceny pomidorów spadają z każdym dniem. Również wzrastające dostawy wczesnych ziemniaków zaspokajają aktualne potrzeby rynku. W tym roku znacznie wzrosła sprzedaż warzyw paczkowanych.

Nieco gorzej przedstawia się chwilowo zaopatrzenie rynku w owoce. Sprzedaż wczesnych jabłek i wcześniejszych odmian gruszek i śliwek (renkloidy) dobiega końca. Już w najbliższych dniach na rynku pojawią się znaczne ilości szczególnie lubianych gruszek „faworytek” (klapsy), późniejszych odmian jabłek, a w pierwszych dniach września — duże ilości śliwek węgierskich, których urodzaj zapowiada się pomyślnie. Szczególnie odpowiedzialnym zadaniem skupu i handlu będzie szybkie zakupienie i rozwiezenie po całym kraju śliwek z krakowskiego „zagłębia śliwkowego” tj. rejonu Limanowej, Nowego Sącza, Bochni i Brzeska. Do „zagłębia śliwkowego” zamierza się m. in. skierować z Warszawy kilka samochodów-chłodni, które przewozić będą śliwki do Polskiej centralnej i północnej.

Motocykle dla szczęśliwców

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, że 20 sierpnia br. w Warszawie odbyło się kolejne losowanie książeczek motocyklowych. W losowaniu brało udział 7168 wkładów. Wylosowano 23 premie.

Właściciele książeczek, na które wylosowano premie w postaci motocykli, zostaną powiadomieni o terminie i miejscu odbioru premii. Następne losowanie książeczek premiowanych motocyklami odbędzie się 21 września 1970 r. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny pracowała Bogna Wojciechowska

Z procesu Mansona

Zeznają dalsi świadkowie

Przed sądem przysięgłych w Los Angeles w dalszym ciągu toczy się proces bandy Mansona.

W czwartek Charles Manson przez 45 minut usiłował wmawiać, że jest źle traktowany w więzieniu. Używał mocnych słów twierdząc, iż traktowanie jego jest „barbarzyńskie” i „przypomina kompanie umarłego”. W krzyżowym ogniu pytań jednak większość jego twierdzeń okazała się bepodstawną. Zeznania

Mansona odbywały się bez udziału przysięgłych. Sędzia Charles Older miał w piątek podjąć decyzję, jak ustosunkować się do skarg Mansona.

Następnie rozpoczęły się dalsze zeznania świadków. Koronny świadek oskarżenia Linda Kasabian, zakończyła w środę swoje zeznania i otrzymała po zwolnieniu na wyjazd z Los Angeles. W czwartek jako pierwszy zeznawał funkcjonariusz policji Jerry Derosa. Był on pierwszym policjantem, który przybył do willi Sharon Tate, po zbrodniach dokonanych tam przez bandę Mansona. Znał on jedno ciało w samochodzie, dwa na trawniku i dwa na terenie willi. Na drzwiach frontowych wydane było krwawe słowo „świnie”.

Służąca Sharon Tate, Winifred Chapman, opowiedziała o swoim przybyciu do willi. Stwierdziła, że nie jest w stanie opisać tego, co widziała. Jest to dla niej zbyt szokujące. Powiedziała, że pobiegła do pobliskiego domu i zadzwoniła na policję.

Kolejny świadek John Harold Schwarz zatrudniony na rancho, w którym żyła „rodzina Mansona” oświadczył, że często pożyłczał Mansonowi swego „Ford-1959”. Tej nocy, kiedy została zamordowana Sharon Tate, Manson zabrał samochód bez pozwolenia. Potem twierdził, iż nie prosił o niego, gdyż nie chciał budzić Schwarza. (PAP)

Poszukiwany przez MO

Prokuratura Powiatowa w Zaganiu i Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu poszukują:



Próba Lecha, syna Jana i Heleny z domu Wierzbickich, urodzonego 17 lipca 1939 r. w Kielcach, ostatnio zamieszkałego w Jordanowie przy ul. Wrocławskiej nr 39, powiat Dzierżoniów.

Rysost: wzrost 176 cm, ciemne włosy, ciemne oczy, ciemna skóra, ciemne włosy bok, twarz po ciągła, cera śniada.

Znak szczególny: na górnej wardze z prawej strony piono wa blizna.

Wymieniony podejrzany jest o dokonanie poważnych przestępstw kryminalnych.

Ktokolwiek wie o miejscu pobytu poszukiwanego, proszony jest o powiadomienie Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu lub najbliższej jednostki MO.

Jednocześnie ostrzegacie się, że za ukrywanie lub udzielanie pomocy poszukiwanemu grozi kara pozbawienia wolności do lat pięciu.

Operetka wkracza w sezon 15-lecia

W Operetce ruch w pełni. Teatr przygotowywać się już do obchodów swego 15-lecia przy padającego w maju przyszłego roku. Obecnie dobiegają tu końca prace remontowe, w których wyniku Operetka uzyskała wreszcie własną salę prób dla chóru oraz orkiestry.

W nowym sezonie Operetka wprowadzi zmienny co miesiąc repertuar. Przy panującej tu ciasnocie w magazynach oraz na zapleczu stwarza to oczywiście wiele trudności wynikających z potrzeby comiesięcznego demontażu dekoracji. Rzecz jasna miesięczny cykl produkcyjny teatru nie jest jeszcze żadnym rozwiązaniem sytuacji. Stawia on jednak pewien krok naprzód umożliwiając wprowadzenie do repertuaru sezonu dwóch premier oraz ewentualnych wznowień.

W tym sezonie Operetka Poznańska planuje dać dwie premiery. Na przełomie października i listopada wystąpi z „Dumą od Maxima” Feydeau w nowym opracowaniu Janusza Marianowicza, z muzyką Ryszarda Sielickiego. Gro- no realizatorów spektaklu stanowić będzie „stara gwardia” współpracowników: reżyser Henryk Drygalski oraz scenograf Zbigniew Kaja. Choreografię przygotowuje Teresa Ku- jawa. Następnie w grę wchodzi takie pozycje jak: „Swobodny wiatr” Dunajewskiego lub „Kraina uśmiechu” Lehara. W okresie obchodów swego 15-lecia Operetka Poznańska planuje również wprowadzić ponownie do swego repertuaru operetkę Abrahama: „Wiktoria i jej huzar”, którą właśnie rozpoczęła pracę w maju 1966 roku.

W zespole artystycznym większych zmian nie ma, powiększył się on o solistkę Elżbietę Powąską oraz tancerkę Jolantę Cybulską. W tym sezonie pracę w Operetce rozpocznie również w charakterze dyrygenta-asystenta, dyplomant poznańskiej PWSM Bogdan Hoffman. (ob)

JAK ZAPOBIEGAĆ POŻAROM?

Rady narodowe, straże pożarne — zawodowe i ochotnicze, Milicja, kolegia orzekające — oto bardzo niekompletny wykaz instytucji zobowiązanych do przeciwdziałania pożarom. Wszystkie dysponują tysiącami ludzi: jednostek OSP mamy w Wielkopolsce ponad 3 100, a wiejskich zespołów kontroli przeciwpożarowej aż 9 600. Jeśli natomiast chodzi o rozmiary poczyniń, to warto powiedzieć, że w ub. roku na 287 075 obiektów podlegających kontroli przeciwpożarowej skontrolowano 275 731 (a więc 96 procent).

Wydawałoby się więc, że każde poważniejsze zaniedbanie w ochronie przeciwpożarowej musi zostać ujawnione i usunięte, a sprawca takiego zaniedbania nie może liczyć na bezkarność. Jednakże prawda jest nieco inna. Dlaczego?

Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie, operując faktami ustalonymi przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu i prokuratury powiatowe, które ostatnio zakończyły badania na temat: jak przestrzegane są przepisy o ochronie przeciwpożarowej.

Zadanie rad narodowych w omawianej dziedzinie polega m. in. na uchwalaniu planów ochrony przeciwpożarowej. Prezydium RN Poznania uchwaliło tego rodzaju plan (na lata 1966—1970) w kwietniu 1966 roku, zamiast uczynić to pod koniec roku poprzedniego. Historia może się powtórzyć, gdyż w I półroczu br. Poznańska Komenda Straży Pożarnej nie przystąpiła do opracowywania planu na dalsze lata (miała jedynie ramowe założenia pracy na lata 1970—73. w wyniku inicjatywy Komisji Porządku i Bezpieczeństwa RN Poznania).

Cztery prezydium GRN, na 29 zbadanych, w ogóle nie uchwaliły planu ochrony przeciwpożarowej. Jeszcze częściej zjawiskiem było zaniechanie systematycznej analizy stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Np. Prezydium PRN w Ślupcy, które plan ochrony przeciwpożarowej uchwaliło w 1965 roku, po raz pierwszy od tego czasu zagadnienie to rozpatrywało w kwietniu 1970 r.

Z kolei kilka słów o kontrolach przeciwpożarowych, których imponującą liczbę podaliśmy w wstępie. Istotnie kontrole były bardzo dużo, ale ich skuteczność nieraz pozostawiała sporo do życzenia.

W 1969 roku 11 poznańskich zakładów pracy nie wykonało całkowicie zarządzeń pokontrolnych Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej. W grę nie wchodziły trudności obiektywne. Mimo tego komenda nie podjęła żadnych środków zmierzających do usunięcia uchybień. W rejestrze odnotowano: „zarządzenia zostały zrealizowane częściowo”. I na tym się skończyło.

Podobnie bywało z akcjami kontrolnymi organizowanymi

Skromne efekty rozbudowanego systemu ochrony

przez inne instytucje: stwierdzano zaniedbania, ale nie umiano doprowadzić do ich usunięcia. Dlaczego? Oto 6 powiatowych komend straży pożarnej (na 14 objętych badaniami prokuratorskimi) niejednokrotnie nie żądało od skontrolowanych zakładów (w których poprzednio stwierdzono uchybienia) nadświadczenia informacji o stopniu wykonania za- rządzeń pokontrolnych.

Niekiedy funkcjonariusze straży nie przeprowadzali lustracji w celu sprawdzenia realizacji tychże zarządzeń. A jeśli lustracje takie organizowano i okazywało się, że zakład nie usunął zaniedbań, to czasami za pominięciem wysłać upomnienie z zagrożeniem wszczęcia postępowania egzekucyjnego. W innych przypadkach komendy wystosowywały upomnienia, ale później nie interesowały się tym, czy odniosły one jakiś skutek. Jeszcze inny objaw niekonsekwencji: mimo stwierdzenia, że zakład zlekceważył sobie upomnienie i nie zlikwidował uchybień w zakresie ochrony przeciwpożarowej, komendy zaniechały obowiązków wystawienia tytułu wykonawczego i wydania postanowienia o zastosowaniu środków egzekucyjnych.

Niedostatek konsekwencji cechował również poczynania niektórych ochotniczych straży pożarnej i wiejskich zespołów kontroli przeciwpożarowej. Prokurator Powiatowy w Kaliszu ustalił, że 15 OSP, ujawniając uchybienia, nie określiło terminów ich usunięcia. To samo obciąża konto 26 zespołów kontrolnych w powiecie Kalisz, Koło i Leszno. Nadto w Kaliskim zespole takie nigdy nie informowały naczelnika gromadzkiej straży pożarnej o nieusunięciu przez zainteresowanych, uchybień ujawnionych podczas kontroli.

Tak więc część kontroli nie daje oczekiwanych efektów: za niedbania sprzyjające powstawaniu pożarów, jakkolwiek ujawnione, nie zostają zlikwidowane. Jednocześnie sprawy wykroczeń przeciwpożarowych nie zawsze są właściwie karane. Łatwo to wydedukować choćby z faktu, że w ub. roku do wielkopolskich kolegiów orzekających wpłynęło 1035 wniosków o ukaranie za naruszenie przepisów ochrony przeciwpożarowej. Jakkolwiek jest to liczba o ponad 100 proc. większa niż w roku 1968, to jednak niewielka w porówna-

niu do ogromu zaniedbań sprzyjających pożarom.

Działalność organów składających wnioski o ukaranie za tego rodzaju wykroczenia nie jest pozbawiona jeszcze innych wad. Oto w Kępnie prokurator stwierdził, że niektóre wnioski składane były w kolegiach orzekających po upływie 2 miesięcy od popełnienia wykroczenia. Objęte badaniami prokuratorskimi powiatowe komendy straży pożarnej skierowały do kolegiów 153 wnioski, przy czym przedstawiciele tychże komend brali udział zaledwie w 26 rozprawach. Najbardziej jednak zadziwia fakt, że wśród 470 spraw o wykroczenia (tyle prokuratorzy objęli badaniami) nie znalazła się ani jedna taka, w której organ składający wniosek o ukaranie wnosiłby odwołanie od orzeczenia wydanego przez kolegium. A przecież niektóre werdykty „małej Temidy” były kontrowersyjne. W szczególności dotyczy to wymiaru kary. Wydaje się, że nie które kolegia dość pobłażliwie traktują sprawców naruszeń przepisów przeciwpożarowych.

Tak więc skuteczność działania naszego systemu ochrony przeciwpożarowej nadal nie jest zadowalająca. Inaczej mówiąc, uwidacznia się dysproporcja między nader rozbudowanym systemem tej ochrony, a efektami w zapobieganiu pożarom i w ich zwalczaniu.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przed świętami lotnictwa



W ciągu ostatnich 26 lat ludowe lotnictwo polskie przekształciło się w poważną siłę bojową w pełni zdolną do obrony polskiego nieba. Lotnictwo i wojska obrony powietrznej kraju stanowią prawie jedną trzecią Sił Zbrojnych PRL. Miernikiem dynamicznego rozwoju naszego lotnictwa jest ciągłe unowocześnianie sprzętu lotniczego. W okresie od 1944 r. nasi piloci wielokrotnie przesiadali się na coraz bardziej nowoczesne samoloty bojowe. Jeszcze nie tak dawno najlepszym naszym samolotem myśliwskim był MIG-19 uzbrojony w broń pokładową i pociski rakietowe. Dziś mamy już doskonałsze maszyny: samoloty myśliwskie MIG-21 i myśliwsko-bombowe Su-7, rozwijające prędkość kilkakrotnie przekraczającą prędkość dźwięku i uzbrojone w pociski rakietowe. Samoloty te mogą wykonywać loty bojowe na różnych wysokościach oraz w różnych warunkach atmosferycznych, w dzień i w nocy. O sile bojowej naszego lotnictwa decyduje również kadra pilotów i pracowników pionu technicznego. W kabinach nowoczesnych samolotów z białoczerwoną szachownicą zasiadają piloci o najwyższych kwalifikacjach lotniczych. Na zdjęciu — odprawa pilotów przed startem.

CAF — WAF

Mitologia na szosach

Kto właściwie jeździ ostrożnie?

Błędne jest niemal powszechne mniemanie, że motocykliści, rowerzyści i woźnicy powodują najwięcej wypadków drogowych. Natomiast zrozumiałe jest zaniepokojenie opinii wzrostem wypadkowości w ogóle, z tym jednak, że powodem zaniepokojenia powinno być raczej nie to, że rośnie bezwzględna liczba wypadków, lecz że rośnie szybkość, z jaką przybywa pojazdów dopuszczonych do ruchu drogowego.

Z ogólnie dostępnych statystyk wynika, że jeżeli uwzględnić liczbę pojazdów w poszczególnych kategoriach, to w wypadkach „z własnej winy” stosunkowo najczęściej biorą udział tramwaje i trolejbusy, a następnie autobusy. Na samym końcu tej listy, a więc jako powodujący stosunkowo najmniej wypadków, są rowerzyści, na trzecim zaś miejscu od końca użytkownicy motocykli i skutery.

ILE TYCH ROWERÓW!

Przeliczenie danych na jednolity wskaźnik (liczba wypadków na 100 tys. pojazdów) umożliwia bardziej prawidłową ocenę sytuacji niż ta, do której się przyzwyczailiśmy, za sugerowanymi liczbami bezwzględnych. Na przykład kierowcy autobusów w IV kwartale ub. roku spowodowali 459 wypadków, natomiast kierowcy samochodów ciężarowych i trakto-

rów 2830. Wynikałoby z tego, że — mówiąc najłagodniej — kierowcy autobusów są sześćdziesiąt razy ostrożniejsi niż kierowcy ciężarówek.

Nie bierze się jednak pod uwagę, że w Polsce jeździ co prawda 31 tys. autobusów, ale za to 240 tys. ciężarówek i traktorów. Ze gdyby tych i tych było po równo, po 100 tysięcy, to przy takiej samej proporcji na ciężarówki przypadałoby 1180 wypadków, a na autobusy 1490.

Podobnie z motocyklami i samochodami osobowymi. Te pierwsze spowodowały w tymże okresie 1126 wypadków, drugie 2452. To niekorzystne dla samochodów zestawienie liczb bezwzględnych wypada wręcz drugoczo, kiedy się uwzględni, że zarejestrowanych samochodów osobowych mieliśmy wtedy 410 tysięcy, motocykli zaś i skuterów łącznie 1 milion 724 tysiące. Przy „równaniu szans” przez jednolity wskaźnik okazuje się, że na sto tysięcy pojazdów, samochody osobowe spowodowały 600 wypadków, „jednośladowcy” zaś zaledwie 74. Wynikałoby z tego, że motocykliści są 8-krotnie mniej niebezpieczni niż kierowcy samochodów. A rowerzyści?

Ustalenie liczby rowerów użytkowanych w Polsce jest przy posługiwaniu się ogólnie dostępnymi statystykami bardzo trudne. Bezpośrednich danych nie ma, a pośrednie... Np. jeśli liczyć według corocznych danych o sprzedaży rowerów w sklepach, to można szacować, że jest ich w użyciu pięć i pół miliona. Jeżeli natomiast za podstawę przyjąć dane o wyposażeniu gospodarstw domowych, to szacunek obraca się około dwóch milionów.

Jednak nawet uznając tę mniejszą wielkość za bliższą prawdy, nie można się nie zgodzić, że w IV kwartale 69 r. z każdego 100 tys. rowerzystów zaledwie ośmiu spowodowało wypadki.

PRZETASOWANA LISTA

Z woźnicami też jest nie tak, jak się powszechnie sądzi. Oczywiście, statystyki pojazdów konnych też się nie księgarniach nie znajdzie. Biorąc jednak za punkt wyjścia dane o koniach trzyletnich i starszych (2180 000 sztuk) i nawet przyjmując, że tylko co piąty koń jeździ w zaprzęgu — dochodzi się do wniosku, że na 100 tys. wozów konnych zdarzyło się 54 wypadki z winy woźniców.

Wskaźnik wypadkowości w przeliczeniu na 100 tys. pojazdów przedstawia się w posz-

czególnych kategoriach następująco (w nawiasach bezwzględna liczba wypadków w II kwartale 69 r.):

1. Tramwaje i trolejbusy 2450 (98), 2. Autobusy 1490 (459), 3. Samochody ciężarowe i ciągniki 1180 (2830), 4. Samochody osobowe 600 (2452), 5. Motocykle i skutery 74 (1126), 6. Pojazdy konne 54 (239), 7. Rowery 2 (416).

Kolejność ta tak samo się układała w IV kwartale 68 roku. Podobnie też było w I kwartale 69 i 70 roku, zwłaszcza cztery pierwsze miejsca były identyczne, tylko rowery przeszyły na szóste, a motocykle na szesnaste ostatnie, siódme miejsce.

POPRAWA W CIĘŻARÓWKACH

Mówi się, że im więcej pojazdów dopuszcza się do ruchu, tym więcej musi być wypadków drogowych. Słusznie, jednak porównania analogicznych okresów z dwóch kolejnych lat wskazują, że w niektórych kategoriach wypadkowość wzrasta szybciej niż liczba pojazdów. Warto by chyba zbadać rzecz naukowo, chociażby dlatego, aby wiedzieć, czy to jest tendencja naturalna, prawidłowa, dająca się rachunkiem określić i przewidzieć, czy może raczej jest to skutek pewnych niedopatrzeń wynikających z niedostatecznego poznania zjawiska. Pełna orientacja w tym względzie na pewno pomogłaby właściwiej wytyczyć kierunki propagandy i rygorów administracyjnych.

W grupie samochodów osobowych przy zwiększeniu się liczby wozów o 12 — 13 proc. wypadkowość wzrasta o 28 proc. Przy przyroście liczby motocykli o 3—4 proc. liczba wypadków zwiększa się o 34 proc. W tych trzech kategoriach sezonowo odgrywa dużą rolę; latem przyrost wypadków jest szybszy niż przyrost liczby taboru, zimą odwrotnie.

Sezonowość wyrażnie też wpływa na sytuację w komunikacji miejskiej i PKS, tylko że w odwrotnym kierunku. Autobusów np. przybyło w porównywanych kwartałach 7 — 8 proc., natomiast przyrost wypadkowości wyniósł w sezonach zimowych aż 74 proc., a w grupie tramwajów i trolejbusów doszedł prawie do 93 proc.! Świadczy to o słabym dostosowaniu taboru i obsługi

Dokończenie na str. 4

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Turbiny dla siłowni wodnych

Turbiny gazowe poruszane są strumieniami gorących gazów powstających w trakcie spalania. System taki ma sporo niedogodności, duże są straty ciepła i energii. Dr Wilhelm Endres z firmy Brown Boveri-Sulzer Turbomachiny (NRF) zaproponował zastosowanie w turbinach sprężonych z reaktorami atomowymi zamkniętego obiegu helowego. Turbiny takie miałyby moc 50 — 100 MW. Projekt ten, atrakcyjny ekonomicznie, niesie jednak wiele problemów technicznych. Główną trudnością jest zaprojektowanie sposobu połączenia turbiny z reaktorem. Wprawdzie hel nie powoduje korozji ani też nie osłabia w inny sposób materiałów konstrukcyjnych reaktora, niemniej bardzo złożony technicznie jest system uszczelnienia, który należy zastosować dla zapobieżenia ewentualnym przeciekom lub eksplozjom. Trzeba będzie zaprojektować zupełnie nowe rodzaje zaworów, przewodów i uszczelnień. (PAP)

53 procent kleru hiszpańskiego (do lat 45) spośród tych, którzy odpowiedzieli na ankietę ogłoszoną przez episkopat tego kraju, wypowiedziało się za socjalizmem. Obszerna ankietka miała dać odpowiedź na pytania: jacy są księża, jakie są ich poglądy, czego pragną. Ogłoszono już wyniki odpowiedzi, które napłynęły od 7 000 księży z 22 diecezji. Wskazują one, że duchowieństwo hiszpańskie dzieli się na dwie grupy, odmienne pod względem zapatrywań na wiele podstawowych problemów.

Granica między tymi grupami jest wiek 45 lat. Najbardziej frapujące są wyniki, dotyczące poglądów społeczno-politycznych kleru. Najwięcej głosów padło za socjalizmem — aż 28 procent. Ponadto 12 procent księży okazało się zwolennikami innych ruchów robotniczych, czyli razem 38 procent spośród odpowiadających jest za ruchami postępowymi. Monarchia uzyskała 19 procent głosów, obecny ustrój frankistowski tylko 11 procent, a „Falanga”, faszystowska organizacja, tylko 2 procent.

Gdy się jednak weźmie pod uwagę podział na grupy wieku — wyniki są jeszcze bardziej charakterystyczne. Za socjalizmem opowiedziało się aż 53 procent księży do lat 45. Spośród księży starszych za socjalizmem wypowiedziało się tylko 3 procent, a 42 procent duchownych z tej grupy wieku jest za monarchią (spośród młodzieży tylko 2 procent).

Wyniki te nie są tak zaskakujące, jak

Z Hiszpanii

Znamienna ankietka

mogłoby się wydawać. Przypomnijmy, że krwawa wojna domowa, zakończona zwycięstwem faszystów i pokonaniem sił republikańskich, doprowadziła do zastój umysłowego w Hiszpanii, najbardziej wartościowe i postępowe siły w społeczeństwie zostały bądź wymordowane przez faszystów, bądź osadzone w więzieniach, bądź też zamknięte wobec szalejącego terroru. Części z nich udało się wyemigrować. Społeczeństwo popadło w letarg, niepodzielnie rządili faszysty, ciesząc się pełnym poparciem Kościoła. Hiszpania stała się krajem faszystowsko-klerykalnych parad, procesji i bezwzględnego terroru.

Historia nie stoi jednak w miejscu. W Europie wschodniej dokonały się głębokie przemiany społeczne i polityczne, idee tych przemian docierały do innych krajów, na inne kontynenty. Musiał się też przystosować do nowej sytuacji Kościół katolicki. W Hiszpanii od paru lat nawet rządząca ekipa faszystowska zaczęła liczyć się z postępującą radykalizacją mas.

Od paru lat rozwija się tam ruch społeczny

na rzecz reform i demokracji. Działają w nim robotnicy, studenci, księża. Wbrew wielu jeszcze hierarchom księża ci popierają strajki, udzielają schronienia prześladowanym, sami padają ofiarą tych represji. Nie ukrywają, że dla stworzenia demokratycznej Hiszpanii gotowi są do sojuszu z najbardziej postępowym ruchem społecznym, z komunistami. Nastąpiło wśród kleru i następuje przewrót wartości pojęć. Wyniki ankiety to potwierdzają.

Potwierdzają też, że coraz bliźszym rzeszom młodego kleru nie podoba się sojusz Kościoła z faszystowskim rządem. Tylko 1 procent młodych księży godzi się na obecne stosunki między państwem a Kościołem w sprawach politycznych. Większość jest za rozdzieleniem Kościoła od państwa, a zważywszy ich opowiadanie po stronie socjalizmu — za taką postawą całej instytucji.

Ciekawe są także odpowiedzi w ankiecie na pytania dotyczące innych problemów. 50 procent odpowiadających księży uważa, że celibat powinien być sprawą swobodnie podejmowanej decyzji. Tylko 42 procent jest za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy. Księżom nie podoba się także sposób rządzenia przez hierarchię. Tylko 8 procent jest zadowolonych z rzeczywistości.

Jak widać, tradycyjnie reakcyjny i konserwatywny hiszpański kler przeżywa procesy głębokich przemian. (włw)

Optymistyczny półfinał

W lipcu opublikowaliśmy dwa artykuły, omawiające perypetie produkcji... nabywców koszuł. W pierwszym pt. „Romeo w opałach” pisaliśmy o kłopotach Zbąszyńskiej Wytwórni Koszuł „Romeo” ze zbyt wyprodukowanych koszuł letnich. W drugim, pt. „W pogoni za koszułami”, staraliśmy się ukazać trudności z kupnem w Poznaniu koszuł letnich, wyprodukowanych przez... zbąszyńską fabrykę.

POPRAWA W HANDLU

Obecnie możemy poinformować, że nabywców koszuł w naszym mieście nie przedstawia tak wielkich trudności, mimo iż w niektórych sklepach nie ma numerów 38, 39 i 40. Po naszych artykułach nastąpił „spływ” ze Zbąszynia 46 000 koszuł letnich do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą w Poznaniu. Również PDT uzupełnił asortyment. Wprawdzie lato się kończy, niemniej koszuł z krótkim rekawem cieszą się w dalszym ciągu popytem. Ale warto chyba zastanowić się, że idzie zima. O tym musi pamiętać również handel. Koszuł zimowych nasze województwo zamówiło w „Romeo” 160 000. Mamy nadzieję, że już pod koniec września kupienie ładnej koszułi zimowej nie będzie nastrożać trudności. Należy wyrazić życzenie, by jesienią nie była potrzebna pogoda po sklepach za koszułami. Powinny to uzgodnić między sobą producent i handel — bez uciekania się do pomocy prasy.

WYJŚCIE Z IMPASU

Sytuacja Wytwórni Koszuł „Romeo” wyjaśniła się. Dyrektor Stefan Spiawski mówi, iż udało się osiągnąć zamówienie na całą tegoroczną produkcję. Zjednoczenie złożyło zapotrzebowanie na 350 000 koszuł na eksport oraz na 300 000 fartuchów ochronnych. Tak więc moc produkcyjna zakładu jest w pełni wykorzystana. To jednak nie uspokaja kierownictwa ZWK „Romeo”. Nie ma bowiem zakład ustalonych profilu produkcji na następny rok. Wiadomo, że filia w Świe-

bodzinie na pewno zmieni asortyment, jednak co będzie produkowała — tego do dzisiaj nie wiadomo. A jest to ważne zwłaszcza obecnie, gdy komisja opracowuje zasady wprowadzenia nowego systemu materialnego zainteresowania. Punktem rozważań ekonomicznych staje się więc już konkretny plan 1971 roku.

PIERWSZE POSUNIĘCIA

W „Romeo” przygotowania do wejścia w życie nowego systemu zaczęły wchodzić w ostatnie stadium przygotowań. Ustalono limit zatrudnienia; zmniejszono go o 90 etatów. Trzeba przyznać, że operacja ta przeszła bezboleśnie. Po prostu w nowym zakładzie w Świebodzinie panowała płynność załogi. Otóż na miejsce osób zwalnianych się z pracy

na własne życzenie nie przyjmowano już innych. I w ten sposób załatwiono istotny problem. Obecnie komisja opracowuje wnioski zebrane przez zespoły. Jak osiągnąć większy zysk — to problem nr 1. Temu celowi mają służyć postępy techniczny i obniżenie kosztów materiałów, jako że w Zbąszyniu wynosi one 80 procent wartości produkcji. Nawet najmniejsza poprawa da setki tysięcy złotych oszczędności. Załoga pragnie podnieść jakość produkcji.

Te wszystkie sprawy musi załatwić zbąszyński zakład, uregulować do 1 stycznia. Dla tego też kończymy stwierdzeniem, że jest to optymistyczny półfinał. Jak wypadnie finał dla „Romeo” i dla nas, odbiorców jego produktów, wykaże rok 1971.

JERZY KNAPIK

Polscy specjaliści za granicą

Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Górniczych „Kopex” buduje aktualnie w Indiach dwie głębokie kopalnie węgla kamiennego: w Monidih i Sudamdih; zostały one całkowicie zaprojektowane przez polskie biuro projektów przemysłu węglowego. Grupa 40 specjalistów z polskich kopalń nadzoruje roboty prowadzone przy użyciu polskiego sprzętu. W Polsce opracowano projekt wstępny i koncepcyjny modernizacji zagłębia węglowego Mieres Turon w Australii. Dokumentację austriackiej ekspedycji przyjeździła z chwytem, była ona lepsza od oferowanej przez Japonię. „Kopex” podpisał także kontrakt na badania geologiczne złóż rudy cynku i ołowiu w rejonie Guerroumy i Sakamody w Algierii. Przybywa tam 30 polskich specjalistów, którzy wspólnie z Algierczykami prowadzą badania, mające w przyszłości umożliwić budowę zagłębia rud cynku i ołowiu. Polacy opracowują generalny plan zagospodarowania złóż, a ponadto przewiduje się udział polskich górników w budowie zagłębia.

W Zjednoczonej Republice Arabskiej Polakom powierzono zbadanie zasobów fosforatów w rejonie Koseir, zagospodarowanie i modernizację kopalni w tym rejonie i zaprojektowanie nowej kopalni fosforatów w dolinie Nilu. W Syrii Polacy budują kopalnię i zakłady wzbogacania fosforatów. Na miejsce dostarczono już całą dokumentację montażową oraz wszystkie maszyny i urządzenia do pierwszego etapu budowy. Budowa kombinatu ma być zakończona w 1972 roku. We Włoszech polscy górnicy pra-

cuja na pięciu budowlach, z których cztery znajdują się na Sardynii, a jedna na półwyspie Italii. Na ukończeniu są pertraktacje dotyczące zawarcia dalszych kontraktów na pogłębianie dwóch szybów w kopalni pirytów w Toskanii, dostawę maszyn wyciągowych i roboty geologiczno-poszukiwawcze.

W NRD polscy górnicy budują kombinat soli potasowych „Zielitz” i kopalnię soli potasowej w Solstedt. Przy budowie kombinatu „Zielitz” pracuje 400 polskich specjalistów. W Bułgarii zakończono głębienie szybu kopalni Merizleri. Podpisana została umowa na opracowanie koncepcyjnej mechanizacji kopalni węgla brunatnego Oranoro.

W Jugosławii Polacy mają budować nową kopalnię Tranava. Projekty i część urządzeń zostały już dostarczone. Współpraca z Polską w zakresie budowy obiektów górniczych interesują także: Egipt, Hiszpania, Tunis i Turcja oraz kraje Ameryki Południowej. (Interpress)

Mitologia na szosach

Dokończenie ze str. 3

do jazdy w klimatycznie trudnych warunkach.

W grupie ciężarówek rewelacja! Mimo zwiększonego taboru o 7-8 proc. w obu sezonach nastąpiło stosunkowo zmniejszenie wypadkowości — o 19 proc. w zimie i 6 proc. w jesieni. Tu widać niewątpliwie skutki wielostronnego i skoordynowanego nacisku propagandy, uprzejmych kontroli i administracyjnych sankcji.

Barczo nieznaczne natomiast wyniki daje jak dotąd podobne oddziaływanie na pieszych. Na każde 7-8 wypadków dwa powstają z ich winy. To, że udział ten się zmniejszył o jeden procent, można przy dużym optymizmie uznać za oznakę, że i tu się coś ruszyło.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Portret mistrza medycyny

Osobną kartą twórczości Stefana Żeromskiego jest jego dorobek dramatyczny. Tematem tym zajął się Wojciech Nałan. W tomie „Stefana Żeromskiego droga do teatru” — autor w interesujący sposób usiłuje poddać twórczość dramatyczną wszechstronnej analizie, ukazuje genezę powstała poszczególnych utworów, ich specyfikę, percepcję krytyczną i sceniczną, zastanawia się też nad dalszym losem sztuki Żeromskiego, nad perspektywami ich przetrwania w literaturze i na scenie. Nałan son wiedzie czytelnika kolejno przez wszystkie dramaty, przy tym nie ogranicza się do roli narratora, ale wysuwa wiele śmiałych i interesujących koncepcji interpretacyjnych, reżyserskich.

Marcin Łyskanowski, pisarz i lekarz, którego książki omawiałem już na tym miejscu, w nowej swojej powieści „Portret mistrza medycyny” zajął się postacią szczególnie bliską Poznaniowi, mianowicie związanym z Poznaniem urodzeniem, sporym szmatem żywota i śmiercią, prosem polskiej medycyny, Józefem Strusiem. Książka napisana jest żywo, autor doskonale sobie radzi z łączeniem elementów ściśle dokumentarycznych z fikcją literacką. Wiek XVI, bujny w wydarzenia, w wielkie indywidualności, stwarza klimat, w którym mogły wyrastać postaci tej miary co Józef Struś. Jego droga życiowa, przez Kraków i Pad-

wę, a potem dwór węgierski królowej Izabeli, dwór Zygmunta Augusta czy wreszcie padyszacha Solimana, po wróci na poznańskie pielesze — to sam w sobie gotowy już temat pisarski. Gotowy, ale i niebezpieczny, fałtu tu może się potknąć mniej wprawne pióro. Łyskanowski uniknął na ogół niebezpieczeństw, stworzył barwną, piętą w pierwszej osobie, w formie quasi-pamiętnika, opowieść o wyjątkowym człowieku

Z książką na ty

ku i jego bogatym w wydawnictwach czasie.

Z polskich nowości należy zaliczyć kolejną książkę Kazimierza Brandysa — „Mała księga”. Autor sięgnął do lat „szczęśliwych”, próbując odrysować i własną osobowość wyrażającą z tą rodziną i klimatem tamtych czasów, owocując w historycznym wydarzeniu.

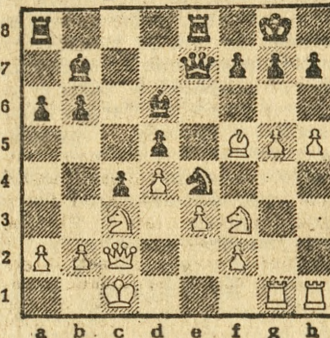
Z nowych przyswojeń „Czytelnik” najbardziej interesującą pozycją wydaje mi się książka pisarza hiszpańskiego Juan'a Fariasa „Kopalnia wody”. Autor posiada niezwykle bogatą biografię: pływał jako marynarz po wodach całego świata, a potem, na Wyspach Kanaryjskich, gdzie na pewien czas osiadł, zajmował się różnymi nader

dziwnymi zawodami, co znalazło swój wyraz w pisanej w pierwszej osobie powieści, którą tu czytelnikowi załączam. Już sama osobliwa sceneria, daleka od patosu i mizdrzenia reklamowych plakatów firm turystycznych, Wysp Kanaryjskich, wulkanicznych, niełatwych dla życia, stwarza godną oprawę. A jeździe niebezpieczne zajęcia w kopalni, swoiste otoczenie ludzkie, szczególnie stosunek do spraw miłości i przyjaźni, łącznie z bezpośrednią stycznością — przyciągają coraz bardziej w miarę czytania, ujmując bardzo serdecznie, pełnym humanizmem stosunkiem do człowieka.

Korzystając z okazji, jeszcze kilka słów o tzw. książkach „kieszonkowych”. Oto kilka nowych pozycji „Czytelnika”. Ukazało się XIV już wydanie „Pamiętniki z Celulozy” Igora Neverly'ego, jakże zawsze poszukiwanej jako lektura szkolna. Tu o-bok sto tysięcy egzemplarzy (23 wydanie) „Kordiana i chałma” Leona Kruczkowskiego, książki mającej wyjątkową pozycję w naszej literaturze. I zaraz „Cudzoziemka” Marii Kuncewiczowej, którą to książkę krytycy zgodnie określają jako jedną z najznakomitszych w naszej literaturze dzieł czystej prozy. Wydaje mi się, że bez „kieszonkowych” długo jeszcze musielibyśmy czekać na tak masowo upowszechnianie utworów tej, co powyżej, miary. I już to samo przesądza na plus sprawę książki „kieszonkowej”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Diagram nr 19



Białe wygrywa

Pozycja pochodzi z partii Rubinstein — Teichman granej na turnieju w Wiedniu 1903 r. RUBINSTEIN A POLANICA (II)

Aleksander Aliechin prekursor radzieckiej szkoły szachowej nazywał Rubinsteina „artystą debiutu”. Większość systemów i wariantów debiutowych opracowanych przez największego polskiego szachistę zachowała po dzień dzisiejszy swoją żywotność. Na przykład w czasie drugiego międzynarodowego turnieju w Polanicy-Zdroju — 1964 r. reprezentant ZSRR Aleksander Tolusz grał wariant Rubinsteina w obronie sycylijskiej (1.e4 c5 2.Sf3 Sf6) przeciw polskiemu mistrzowi Piotrowskiemu. Partia w 50 posunięciu zakończyła się wygraną czarnych.

Nie od razu Polanica stała się letnią stolicą polskich szachów. Najpierw w 1958 r. odbyły się w uzdrowisku mecze międzynarodowe.



dowe: Polska — Białoruś (23:41) oraz Polska — Rumunia (35:29). Później, co roku w sierpniu przeprowadzane w Polanicy międzynarodowe turnieje. Od sześciu lat impreza ta wchodzi do kalendarza FIDE jako Memoriał A. Rubinsteina.

Spółród trzynastu uczestniczących krajów najliczniej były reprezentowane wielkie potęgi szachowe — Związek Radziecki, Jugosławia, Czechosłowacja. W Polanicy występowali również mistrzowie z Kuby, Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Na specjalną wzmiankę zasługuje V Memoriał Rubinsteina w 1967 roku. Turniej ten wygrał ekschampion świata Wasył Smysłow wyprzedzając arcymistrzów Uhlmann (NRD) i Herta (CSRS). Zbigniew Doda jako czwarty, w po bitym polu zostawił arcymistrza Florę (ZSR), reprezentantów pięciu państw oraz wszystkich zawodników polskich. Podczas imprezy zorganizowano w Polanicy, Kłodzku, Dusznikach i Ładku-Zdroju 42 sesje gry jednoczesnej uczestników Memoriału. W symulacjach mistrzów wzięło udział około tysiąca kuracjuszy i wczasowiczów.

W okresie Memoriału były czynne wystawy: znacznych pocztowych o tematyce szachowej, plakatu szachowego oraz ekspozycja pt. „Pięć wieków literatury szachowej”, zawierająca fragmenty wieloletniego zbioru prof. dr.

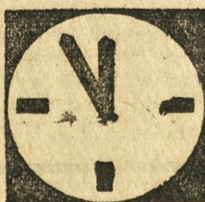
Zbigniewa Kukulskiego z Krakowa. Największe zainteresowanie wzbudzały unikalne, pierwsze na świecie szachowe książki.

Od 5-26 sierpnia 1970 roku trwa w Polanicy-Zdroju VIII Memoriał A. Rubinsteina. Pierła Ziemi Kłodzkiej stała się znów Mekką szachistów. A miejscowy Urząd Poczto-Telekomunikacyjny, jak co roku otrzymuje tysiące kartek od filatelistów z całego kraju z prośbą o ich ostemplowanie okolicznościowym datownikiem.

Kombinacja Rubinstein (n. diagram nr 19): 18.Gf5:h4 K:h7 19.g5+ Kg 8 20.S:d4 21.h6! f6 22.h7 e3 23.W:h6+ Kg7 24.W:h7+ Kg8 25.hf5 c3 26.W:e7 i czarne pod dają się.

NOTATNIK KULTURALNY

NAGRODY DLA PLASTYKÓW. Poznańscy plastycy uzyskali ostatnio szereg nagród na konkursach i wystawach ogólnopolskich. Na V Festiwalu Malarstwa Współczesnego w Szczecinie nagrodę Ministra Kultury i Sztuki otrzymał Jan Switka, a jedno z wyróżnień Anna Cyronek. W ogólnopolskim konkursie na plakat „Dni Techniki Polskiej” i nagrodę zdobył Tadeusz Piskorski, a w konkursie na projekty kilimów i gobelinów w Krakowie wyróżnienie otrzymała Anna Stawicka. Na grody jubileuszowe Ministra Kultury i Sztuki otrzymali: Włodzisław Bartoszewicz (z okazji 40-lecia pracy artystycznej) oraz Bazyli Wojtowicz (35-lecie pracy).



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— To twoje książki?

— Tak. Te i dwie paki w piwnicy, bo nie uważałem za konieczne zajmować półek tym, co mi na razie niepotrzebne. Chodźmy do kuchni, zrobić herbatę.

Truda bała się jednak tego mieszkanka, kurczowo trzymała mnie za rękę przechodząc przez oba pokoje pani Mayling, nie puściła mnie i w kuchni.

Zabraliśmy herbatę do pokoju, światło zostawiłem wszędzie zapalone, żeby jakoś oświecić Trudę z sytuacją, w pewnej chwili zorientowałem się, że ona się naprawdę boi, bo nawet zapomniata domagać się pocałunków, których nikt by przecież nie podpatrzył.

W pokoju — usiadła obok mnie.

— Te książki toś ty już wszystkie przeczytał? — zapytała z niedowierzaniem.

— Ależ skąd! Trochę więcej niż połowę.

— To kiedy ja cię mam dogonić? Przecież ty jesteś po-twornie obkuty!

— Ale miałem na to parę lat więcej od ciebie. Zresztą tu jest dużo rzeczy popularno-naukowych, które ty przeczytasz leciutko, tak jak się czyta powieści.

— Oh! Jak to ładnie, że ty masz takie dobre mniemanie o mnie.

— Co więcej: jestem pewny, że nie zrobisz mi zawodu — spojrzałem na nią znacząco.

Po kolacji przypomniało mi się, że mam taką kretonową pi-

— 91 —

zame, która się fatalnie zbiegła w praniu, wręczyłem ją Trudzie, sam wzięłem własną i powiedziałem tonem rozkazu:

— Mycie i — spać!

— Sama nie pójdeż za skarby świata!

— No, to chodź, tchórz beznadziejny, jutro opowiem wszystko Koenigowi.

— Chodź, chodź! Nawet jakbym była pewna, że naprawdę to zrobisz — nie poszłabym sama!

W łazience miałem możliwość stwierdzić, że Truda przy swoim niedużym wzroście była ślicznie zbudowana.

★

Truda wylała się i wskoczyła w moją piżamę, która na nią też była za duża, ale wyglądała w niej uroczo.

— Jak ja w tym wyglądam? — zapytała nie bez kokieterii.

— Jak kot w butach. Ale taki dość ładny kotek.

Ja załatwiłem kąpiel za pomocą prysznicy, a więc znacznie szybciej niż Truda, która z zabawną skromnością udawała, że się na mnie na patrzy.

Ślanowco — zupełnie inne miałem wyobrażenie o pracownikach Abwehry. Tak rozmyślając szedłem do pokoju, gasząc po drodze wszystkie zbędne światła, ale gdy doszedłem do progu — ślanłem jak wryty.

Truda kłęzała przed łóżkiem już posłanym i z wzorowo złożonymi rączkami odmawiała pacierz przed moim łóżkiem. Przeglądała się szerokim gestem i z dziecięcym pośpiechem wskoczyła pod kołdrę.

— Katol! — zawołała.

— Już idę — odezwałem się z progu.

Zapaliłem nocną lampkę, zgasiłem górne światło, wsunąłem się pod kołdrę i — zgasiłem nocną lampkę. Ale Truda zaprotestowała:

— Oj! zostaw! Będę się mniej bać: ty z jednej strony, światło z drugiej! Tu się nie boję nikogo i niczego.

— Do mego łóżka przynajmniej ja właściwie Stawiski — myślałem. — Gdyby go Chęciński z Berlina wypłoszył, to bym sobie zwyczajnie po lekcji wrócił do siebie i już dawno spał.

— 92 —



Poniedziałek

- 17 — Teleferie — „Tomek i pies” — film „Gawędy wuj Remusa” — film.
- 17.25 — „Radar” — filmowy program wojskowy.
- 17.35 — „Echo stadionu”.
- 18 — „System na dotarcie”.
- 18.20 — Film krótkometrażowy.
- 18.30 — Sportowe obrachunki.
- 18.50 — „Eureka”.
- 20.05 — Teatr TV — Oskar Wilde: „Brat marnotrawny” — w reżyserii Jerzego Gruzdy, a w wykonaniu aktorów scen warszawskich (wznowienie).
- 21.25 — „Polski film dokumentalny”.
- 22 — „Reszta jest sexem” — felieton film. Tadeusza Kraśki.

Wtorek

- 20 i 20.25 — Kino Dobrych Filmów: „Rondo” — psychologiczny dramat jugosłowiański.
- 17 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 18.50 — „Dla człowieka i natury” — program publicystyczny.
- 20.05 — „Wypadek” — reportaż filmowy.
- 21.55 — „Panorama literacka”.

Środa

- 10 i 20 — „Małżeństwa z rozsądkiem” — film fab. prod. CSRS (część V i ostatnia).
- 17 — Teleferie — „Ostatni tabun” — film przygodowy prod. radz.
- 18.10 — „Magazyn ITP”.
- 18.25 — „Struktury”.
- 18.40 — Z cyklu: „Wielcy znani i nieznani” — „Drużyna Koper-niku” (Jan Heweliusz).
- 21.35 — „Światowid”.
- 22.05 — PKF.
- 22.15 — „Tańce lotewskie” — filmowy program rozrywkowy (radz.).

Czwartek

- 17 — „Pozdrowienia ze Szwejca-rii” — film prod. szwajcarskiej.
- 17.25 — „W zielonym obiektywie”.
- 17.40 — „Nie tylko dla pań”.
- 18 — „Podpłomowe indeksy”.
- 18.30 — „Pieśni Odrodzenia” — film prod. rumuńskiej.

- 18.45 — Magazyn medyczny.
- 19.10 — „Przypominamy, radzimy”.
- 20.15 — X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — Dzień Międzynarodowy.

Piątek

- 10 — „Tajemnicza szufla” — film prod. rumuńskiej (wznowienie).
- 17 — Teleferie — „Cztery pancerni i pies” — film polski i Klub Pancernych.
- 18.30 — „Kronika Tygodnia”.
- 18.45 — „Za kierownicą”.
- 19.55 — Rozmowy o książkach.
- 20.15 — X Międzynarodowy Festiwal w Sopocie — Dzień Polski.

Sobota

- 10 — „Postrzeleniec” — fab. film prod. węgierskiej.
- 15.20 — „Kobieta współczesna”.
- 16 — Sprawozdanie z finałowych zawodów lekkoatletycznych mecz czyn o Puchar Europy (transmisja ze Sztokholmu).
- 18.30 — „Spotkania z przyrodą”.
- 18.50 — Reportaż filmowy.
- 20.15 — X Międzynarodowy Festiwal w Sopocie — Dzień Piłkarski.

Niedziela

- 9.05 — „Przypominamy, radzimy”.
- 9.25 — „Mały zbieg” — film fabularny prod. radz.-jap.
- 11.10 — „Wyprawy” — film seryjny.
- 11.50 — „Przemiany”.
- 12.20 — Teatrzyk dla przedszkolaków: „Kasztanowy dziadek” — Anny Chodorowskiej.
- 13 — „Wielka Gra” — teleturniej.
- 14 — PKF.
- 14.15 — Sprawozdanie z finałowych zawodów lekkoatletycznych mecz czyn o Puchar Europy (transmisja ze Sztokholmu).
- 17.05 — „Wratistawia Cantans” — transmisja koncertu symfonicznego z Wrocławia.
- 18 — „Estrada Literacka” — „Re-duta 30” — wykonawcy artyści scen warszawskich.
- 18.40 — „Berlińskie spotkania” — rep. filmowy.
- 19 — Śpiewa Krystyna Jamroz.
- 20.15 — X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — Koncert Jubileuszowy. (W przerwie ok. godz. 21.35 — „Magazyn Sportowy”).
- CODZIENNIE o godz. 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV lub Mo-nitor. (o-c)

L. Lis zwycięzcą I etapu

163 kolarzy na trasie

Tegoroczny IV Wyścig Kolarski Szlakiem Męczeństwa i Walki Ludu Poznańskiego otrzymał specjalnie uroczystą oprawę. Przed startem honorowym u stóp cmentarza na Cytaeli do uczestników przemówił prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD - H. Mazur, a następnie delegacja kolarzy w składzie: Czechowski, Matusiak i Szurkowski złożyła pod pomnikiem wianki z kwiatów.

Przy pięknej pogodzie ruszyło 163 kolarzy na ostry start znajdujący się przy szosie obornickiej. Obsada wyścigu była doborowa, uczestnicy wyścigu pokonali, wyścigu w Anglii, cała krajowa czołówka. Uczestniczyli również dwie drużyny zagraniczne grupy północnej Wojsk Radzieckich z Legnicy oraz czeskiego miasta Usti. Cała trasa licząca 146 km a wodocą z Poznania poprzez Oborniki, Chodzież, Czarnków, Trzcinę do Piły była pięknie udekorowana a zgromadzona na trasie publiczność gorąco witała przejeżdżających kolarzy.

Z ostrego startu ruszyła zwarta grupa ale już w Suchym Lesie na stacji pierwszej próby ucieczki. 21 km od Poznania całość dzieli się na dwie części. Pierwsza składająca się z ponad 50 kolarzy wpada na lotną premię w Obornikach. Najszerszym jest Zenon Czechowski z poznańskiego Lecha, drugie miejsce zajmuje zawodnik Piasty Gliwice Piotr Zwacha, trzecie Kazimierz Gogolewski z poznańskiego Stomila. Potem znowu przez kilka kilometrów czołówka jedzie razem. Jednak zwarty peloton zaczyna się rozciągać chociaż najlepszy nie kwapia się z inicjowaniem ucieczki. Do konu tego młodzi kolarze przed Chodzieżą na czoło wysuwa się Grzegorz Mogiła ze Startu - Piotrków Trybunalski. On też wygrywa drugą premię w Chodzieży przed Jerzym Kowalczykiem z Polonii Warszawa i z Zdzisławem Cytryniakiem z Sarmaty Warszawa. Wyścig rozciąga się już w tym momencie na wielu kilometrach. Za Czarnkowem ucieka 25-osobowa grupa. Znajdują się w niej wszyscy znani kolarze. Przed samą Piłą dochodzi czołówek reszta pelotonu i 50 kolarzy wpada na metę, na stację pińskiej Polonii. Najszerszym okazuje się Lucjan Lis z Ruchu Radzionków, drugim jest Andrzej Kaczmarek z poznania.



Zdobywca Pucharu Polski - Górnik Zabrze rozegra pierwsze spotkanie eliminacyjne o Puchar Zdobywców Pucharów w dniu 16 września w Danii z zespołem Aalborgu. Mecz rewanżowy odbędzie się 30. IX. w Zabrzu.

Wielki międzynarodowy turniej dżudo odbędzie się 28 i 30 bm. w Gdańsku. Wystąpią w nim m. in. trzej medalistów ostatnich mistrzostw Europy: Francuzi Feist, Coche i Aufray.

Piłkarska nożna

Olimpia - Cracovia na Golecinie

Sympatyków piłki nożnej czeka kolejna porcja emocji. Na stadionie na Golecinie odbędzie się dzisiaj o godz. 17 spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi pomiędzy poznańską Olimpią a Cracovią.

Wszyscy spodziewamy się zdecydowanego zwycięstwa poznańskich Olimpię. W ostatnim swoim spotkaniu wygrała w Starachowicach z miejscowym Starem, co należy uznać za duży sukces tej drużyny, gdyż w Starachowicach przez grywały bardzo dobre zespoły. Ostatni sukces zmobilizował na pewno piłkarzy Olimpię, którzy ze chęcią chcą w najbliższym meczu zrehabilitować się za nieudany początek tegorocznych rozgrywek.

Nie powinni mieć z tym większych trudności, gdyż ich najbliższy przeciwnik - Cracovia należy obecnie do najsłabszych zespołów II ligi i w trzech meczach strzeliła zaledwie 1 bramkę, tracąc aż 14 (1). Drugi nasz drugoligowiec - Warta wyjeżdża do Lublina, gdzie zmierzy się z tamtejszym Motorem. Ten przeciwnik również nie jest groźny - zajmuje aktualnie przedostatnie miejsce w tabeli i mamy nadzieję, że piłkarze Warthy udowodnią, że ich ostatnie wysokie zwycięstwo nie było przypadkiem. W pozostałych meczach II ligi zmierzą się: Garbarnia - Star, Hutnik - Start, LKS -

Hokej na trawie

Kolejne mecze mistrzowskie

Po dość nieoczekiwanych wynikach inauguracji I ligi hokeja na trawie, z zainteresowaniem oczekiwaliśmy drugiej kolejki spotkań. Ma ona wykazać, czy nie powodzenia czołowych drużyn Warthy i Sparty istotnie były przypadkowe.

W dniach 22 i 23 odbędzie się w Poznaniu i Gnieźnie 8 mistrzowskich pojedynków. W sobotę w Poznaniu walczą będą: na boisku przy ul. Maratońskiej Warta ze Stella (godz. 16), a przy ul. Świerczewskiego Grunwald z Polonią (Środa) (godz. 15). W niedzielę spotkają się Warta-Polonia i Grunwald-Stella. W Gnieźnie w sobotę grają: Start z Gliwickim Piastem i Sparta z Lechem, w niedzielę zmierzą się Start-Lech i Sparta-Piast.

W pozostałych meczach spotykają się w obu dniach drużyny słabsze w Siemianowicach, mianowicie: Górnik i Siemianowiczanka, Zagłębie Sosnowiec i AZS Katowice. (X)

PORAŻKA BOKSERÓW OLIMPII W BUŁGARII

Pięściarze poznańskiej Olimpii przegrali w towarzyskim spotkaniu w Płowdiw z miejscowym Lokomotiwem 5:12.

Boks

Międzynarodowe starty juniorów

Młodzi pięściarze polscy solidnie przygotowują się do najbliższych startów międzynarodowych. Pod koniec września kilku młodych zawodników weźmie udział w międzynarodowym turnieju organizowanym w Ostrawie (CSRS).

W dniach od 8 do 15 listopada rozegrane zostaną po raz pierwszy mistrzostwa Europy juniorów, chłopców w wieku do lat 20. Odbędzie się one w jednym z miast na Węgrzech. Spodziewany jest liczny udział młodych bokserów. Tydzień później w Bułgarii odbędzie się turniej nadziei olimpijskich.

Polski Związek Bokserski postanowił wystawić na każdą z tych imprez inne zespoły, by nie przebiegała młodych reprezentantów częstymi i ciężkimi startami. (X)

Praca Nauka

Pani (panienkę) która po prowadzi dom inżyniera, zatrudnić niezwłocznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35436g.

Przyjmę do niklowi szlifowania - polernika. Obornicka 63. 35240g

Przyjmę uczniów i pomocników, umiejących spawać, do warsztatu ślusarskiego. Wierzynek, Poznań - Jeżyce, Piłoty 15. 35397g

Fryzjerka męsko-damska - potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35425g.

Czeladnik, uczeń - uczen

nia krawiecka - potrzebna. Poznań, Śniadeckich 4. 35424g

Pani do pielęgnowania starszej osoby, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35488g.

Potrzebny dochodzący palacz c. o., na 1/2 etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35484g.

Potrzebny oborowy, względnie pracownik do wszelkich prac gospodarskich, mieszkający rodzinie, udoj mechanicznej, obora hodowlana. Warunki do uzgodnienia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35479g.

Ogrodnika zaraz przyjmę

do szklarni (warzywa i kwiaty). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35458g.

Lekcji niemieckiego i angielskiego udzielam. Przybyszewskiego 56 a m. 9. 34687g

Parownik lub urządzenie do parowania tkanin, kupię - dam zrobić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35473g.

Umywalkę szafkową lekarza - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35473g.

Sprzedam akordeon Weidmeiera, 96 basów i skrzypce. Matuszewski, Dzierżyńskiego 27 m. 48, parter. 35469g

Grzejniki c. o., stalowe, solidne, terminowo wykonane oraz garaż blaszany z miejscem - sprzedam. Traugutta 15, warsztat. 35423g

Sprzedam kontrabas niemiecki z przystawką elektryczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35456g.

Pianino czarne, krzyżowe, koncertowe oraz motocykl nowy „Gazela” (gwarancja) - sprzedam. Poznań, Zagłona 7. 34494g

Kupno Sprzedaż

Dnia 19 sierpnia 1970 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Dnia 20 sierpnia 1970 r. zmarła tragicznie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, śp.

ZOFIA CIESIELSKA z domu STANKE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiamy w głębokim smutku pograżonym RODZINA

Poznań, Wawrzyniaka 26. 35470g

Dnia 21 sierpnia 1970 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., w 72 roku życia nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

ROZALIA KACZMAREK z domu REGULSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINA

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 17. 35529g



W jutrzejszym losowaniu „KOZIOŁKÓW” TRAFNIE „PIĄTKA” PRZYNIESIE CI PONAD 500.000,- ZŁOTYCH. K5745

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu ulica Kościuszki nr 57 - telefon 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE KURSY KROJU I SZYCIA ORAZ MODELOWANIA DLA NIEPRACUJĄCYCH

Zebrań informacyjnych dla kandydatek na te kursy odbędą się w następujących terminach:

- III STOPNIA - środa, 26 sierpnia br. - godz. 8
- II STOPNIA - czwartek, 27 sierpnia br. - godz. 8
- I STOPNIA - piątek, 28 sierpnia br. - godz. 8

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia na kursy.

Informacji o kursach udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zakładu w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, w godzinach od 8 do 18.30. K5814

Sprzedam żaglówkę „Motyl”. Tadeusz Ludowicz, Poznań, Krańcowa 54 m. 100, tel. 746-14, od 17. 34496g

Koronkę białą - gipsurę, obracającą słubnie - sprzedam. Nowak, Marcinkowskiego 26, 5 piętro. 34510g

Skuter Wiatka - sprzedam. Atrakcyjny kolor, cena 6.500,-. Partyzancka 3 a m. 14, tel. 306-94. 34528g

Sprzedam komplet mebli sypialniowych. Mikolajczakowa, Przysięka Stara (szkoła), powiat Kościan. 34590g

Simon 250 - sprzedam. Osiedle Wielkiego Października 6J m. 92 (Wino-grady). 34594g

Sprzedam wózek spacerowy. Gwardii Ludowej 31 a m. 10 - Mizgajka. 34604g

Sprzedam WSK. Łozowa 90 a m. 9. 34608g

Pianino, tania sprzedaż. Walendowski, Poznań-Głuszyna 200 B m. 6. 34614g

Strugarę wyrównarkę wielooperacyjną - sprzedam. Brenno 139, pow. Wschowa. 34637g

Sprzedam pianino, płyta metalowa - „Grohsch-pitsch”. Wilgoz, Knie-wskiego 16 a, od 14 do 18.30. 34639g

Sprzedam piece kafłowe. Lubuszańska 14. 34668g

Sprzedam pianino marki Hoepfner. Tel. 597-85. 34669g

Samochody

Sprzedam Fiat 125 P. 1300 lub 1500 cm, odbiór na Żeraniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35369g

Citroen BI 11 na części - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34472g.

Sprzedam Syrene 104, prawie nową. Poznań, Łodo-wa 16 m. 11. 34503g

Sprzedam samochód marki „Moskiew 402”, po remoncie. Cena 53.000 zł. Zbigniew Arseniuk, Poznań, ul. Matejki nr 61 m. 9 a. 34453g

Sprzedam Syrene 102. Leszno, ul. Lipowa 6. 34624g

Sprzedam Wartburg 1000. Dyblinowski - Kostrzyn Wlkp., Dworcowa. 34640g

Karoserię Warszawy M-20 w dobrym stanie - kupię. Zastróżny, Chrustowo, powiat Oborniki. 34669g

Lokale

Lekarka i naukowiec, wynajmą pokój (chętnie nie-umeblowany), lub mieszkanie, na okres kilku lat. Zapłata z góry. Członkowie spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35324g.

Trzem studentkom, wynajmą pokój w śródmieściu. Telefon 555-44 - sobota godzina 18-20. 35496g

Studentka, poszukuje pokoju - śródmieście. So-lacz, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34599g.

Zamienię pokój 28 m², c. o., 1 ptr., Sienkiewicza, przynależności wspólne - na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35309g.

Studentka poszukuje jedno-sobowego pokoju, chętnie w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34529g.

Pokój 2-osobowy, wynajmę. Wiry, Laskowska 61. 34532g

Przyjmę panią, która po prowadzi dom inżyniera, zatrudnić niezwłocznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34445g.

Wynajmę pokój, pokój z garażem c. o. Świerczewo, Koliątka 108. 34643g

Zamienię mieszkanie w Młocinie położone w Złotej Górze - na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34621g.

Młode małżeństwo, bez-dzieci, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju nieumeblowanego (mogą być perły). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35181g.

Miejszadko - kwaterunkowe 2 pokoje z kuchnią, 1 ptr., zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34487g.

Przyjmę mężczyzn na pokój. Rawicka 104. 34493g

Zamienię pokój z kuchnią - stare budownictwo, Gdańsk - Wreszcz - na kawalerkę lub M-2, nowe budownictwo w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34506g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 balkony, w Chorzowie - na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34532g.

Bydgoszcz! Pokój z kuchnią w nowym budownictwie - zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34535g.

Zamienię pokój z kuchnią 34 m², woda, gaz, w Śremie - na 2 pokoje w Poznaniu, lub w Gdyni, w starym budownictwie. H. Chojnacka, Śrem. Kolejowa 1. 34695g

Oddam pokój studentowi w zamian za pomoc w nauce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34527g.

Kulturalny, poszukuje osobnego umeblowanego pokoju, najchętniej z pełnym utrzymaniem, przy rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34721g

Zamienię kwaterunkowe - pokój, kuchnia, łazienka, c. o., ul. Warszawska - na równorzędne lub dwa małe pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34720g.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny w centrum Kolobrzeg o powierzchni 110 m², c. o., gaz, wod.-kan., z możliwością urządzenia stołówki lub innych usług oraz wynajęcie pokoju na wczas - sprzedam. Ryszard Kulikowski, Kolobrzeg, ul. Radomska 5 a. 1526p

Sprzedam dom z wygodami, wykończony, 1280 m² sa du, komunikacja miejska. Podolany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34583g.

Sprzedam segment domu jednorodzinnego, piętrowego. Stan surowy, Poznań-Swierczewo (warunek mieszkanie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34573g.

Wille 2-mieszkaniowa włączona w Poznań - sprzedam. Warunek zamiana na jednego mieszkańca 3-pokojowego samodzielniego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34589g.

Sprzedam 5 ha ziemi - Pośrednik, pow. Kalisz. Zgłoszenia: Tekla Fiszler, Karolewo, poczta Nowe Bojanowo, pow. Rawicz. 34433g

Kupię mieszkanie własnościowe 2 pokoje i kuchnia lub pół wille. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34437g.

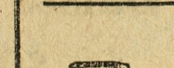
Nieruchomość z ogrodem, sprzedam. Po sprzedaży - mieszkanie wolne. Śrem, ul. Wielka Reżnicka 1. Kozik. 34440g

Kupię domek z małym ogrodkiem lub działkę pod budowę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34445g.

Parcelę z budową - piwnica, parter w Poznaniu, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34522g.

Odstąpię działkę pracowniczą, zadzwoniła, ul. Pułaskiego 25. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34584g.

UWAGA!



UWAGA!

PREMIOWANA SPRZEDAŻ w PDT

- ♦ fartuszków szkolnych
- ♦ ubranek i sukienek
- ♦ obuwiu dziecięcego
- ♦ tkanin fartuszkowych
- ♦ tezek i tornistrów

na II, III i V piętrze PDT w okresie od 20. VII - 31. VIII 1970 roku codziennie w godz. od 9.00 - 19.00

WSRÓD KLIENTÓW ROZŁOSOWANE ZOSTAŁY BONY TOWAROWE O WARTOŚCI 5.000,- ZŁ K5119

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA” - WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA W POZNANIU
OSRODEK KURSOWY w PLESZEWIE plac Powstańców nr 10 - telefon 314
ORGANIZUJE KURSY

- ♦ mistrzowskie, czeladnicze we wszystkich zawodach, spawania gazowego i elektrycznego, kroju i szycia, gotowania i pieczenia,
- ♦ eksternistyczne w zakresie zasadniczej szkoły ekonomicznej,
- ♦ bhp dla elektryków,
- ♦ kosmetyki dla potrzeb własnych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Osrodka - codziennie w godzinach od 9-13. W5414

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krzyżu - przyjmie do pracy

TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisku ST. MAJSTRA w Ekipie Remontowo-Budowlanej.

Wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Krzyżu, ul. Mickiewicza 58, wgl. telefonicznie Krzyż nr tel. 67. W5818

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego, Przedsiębiorstwo Patronackie we Wrzesni, ul. Wrocławska 15, tel. 335 - zatrudni

- INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO - specjalność prefabrykacja z uprawnieniami w zakresie projektowania i wykonawstwa na stanowiska GL. TECHNOLOGÓW, PROJEKTANTÓW I KONSTRUKTORÓW;

- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW - specjalność maszyny budowlane z uprawnieniami w zakresie projektowania lub spawania;

- MAGISTROW EKONOMI na stanowiska kierownicze w przedsiębiorstwie.

Reflektujemy wyłącznie na pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych i długoletniej praktyce.

Wynagrodzenie i termin rozpoczęcia pracy do omówienia.

Możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego po okresie próbnym i uzyskania pomocy finansowej z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego.

Istnieje również możliwość budowy na terenie miasta Wrzesni domków jednorodzinnych i uzyskania pomocy finansowej ze strony Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego.

Oferty z dołączeniem odpisów dyplomów oraz zaświadczeń z dotychczasowych miejsc pracy prosimy kierować do Działu Zatrudnienia Przedsiębiorstwa. W5824

Zakład Tuczni Przemysłowego Zwierząt Rzeźnych w Bobrownie, pow. Strzelce Kraj., woj. zielonogórskie - zatrudni zaraz

KIEROWNIKA SEKCJI TECHNICZNEJ.

Warunki pracy i płacy oraz sprawa zamieszkania do omówienia na miejscu.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie co najmniej średnie ogólne i długoletnia praktyka ze znajomością prowadzenia inwestycji i kapitalnych remontów, lub wykształcenie średnie zawodowe z zakresu budownictwa. W5823

Przedsiębiorstwo PGR Niepruszewo - zatrudni zaraz w podległym Zakładzie PGR - Sędziny:

- 2 TRAKTORZYSTÓW z 3-letnią praktyką na ciągnikach;

- 1 TRAKTORZYSTĘ z uprawnieniami na ciągnik gąsienicowy i kombajn zbożowy;

- 2 RÓDZINY do pracy w obszarze wydoyowej (wymagane dwie osoby do pracy z rodziną).

Warunki pracy i płacy w/g UZP.

Po okresie próbnym zapewnia się mieszkania w nowym budownictwie, szkoła, sklep, przystanek PKS - w miejscu.

Zgłoszenia kierować bezpośrednio do PGR Sędziny, pow. Szamotuły. Kosztów przyjazdu nie zwraca się W5822

Zguby Różne

13 bm. rano, zagubiono damski zegarek „Pallas”, na trasie przystanek autobusowy ul. Piłoty, autobus 64 bis - tramwaj nr 2 do Ratajczaka. Proszę o zwrot, ul. Sterowa 4 wgl. tel. 561-96, w. 27. 35489g

Pani Jolę z Poznania, która spędziła urlop (19. VII - 3. VIII.) w Opolu, proszę o spotkanie 26 bm. godz. 17 w Barze „Bazar”.

Matrymonialne

Pani samotna, materialnie niezależna, nieruchomości w Poznaniu - pozna kulturalnego, przyst

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 17 „Giselle”: OPERKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”. pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Angelika i sultan”; KOSCIAN: „Łowcy skalpowi”; i „Miecz dla króla”; LESZNO: „Barbarella”; NOWY TOMYŚL: „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. I); OBORNIK: „Kleopatra”; SREM: „Angelika i sultan”; SRODA: „Struktura kryształu”; WĄGOROVICE: „Czekam w Monte Carlo”; WRZESZCIE: „Zbyszek” i „Paragon, gola”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Podróż na Afrykę”.

KONCERTY

AMFITEATR na Cytaeli — g. 17 — Fragmenty z „Zemsty Nietoperza”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Muzyka muzyczna: 8.44 Konc. zyczeń; 9 Z repertuaru mistrzów piosenek; 9.38 Koncert solistów; 10.05 „Okno biologa” fragm. proz.; 10.25 Wirtuozów muz. rozrywki; 10.50 Notatki majora; 11 Utwory Lully'ego i Couperina; 11.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 „ABC rodziny”; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13 Spotkanie z piosenką rumuńską; 13.20 Z różnych stron Kraju Rad; 13.40 Młodzieżowy Liście Muzyki; 13.50 Czy znasz tę książkę?; 14.30 Konc. operowy w wyk. polskich artystów i zespołów; 15.05 Radioteatry z piosenka i piekaniem; 16.05 Z cyklu: „O śpiewie, piosence i piosenkach — „Troche geografii”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Lista Przebojów Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 Społeczna dla wspólnego dobra; 19.30 Wędrowni muzyczne po kraju; 20.25 Do wojna marsz i inne piosenki żołnierskie; 21 Zagadki Zagadki; 22.30 Fonorama; 23.10 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 Nasze spotkania; 9 Matej Sokor: Poemat symf. „Pieśń o Rumuni”; 9.35 Reportaż Red. Spół.; 9.55 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne „Koralik” i „Złote goły”; dwa słuch.; 11.10 Pod niebem Paryża gra Zespół „Czarodziejskie Akordeony Adriano”; 11.25 Konc. Chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Południowy konc. rozrywk.; 13.40 „Marmurowy sen rzeźbiarza” — fragm. opow.; 14.05 Śpiewała Chóry Radia i TV Rumuńskiej; 14.30 Antykwarjat z ku rantem „Kiełbie we tnie” gawęda; 14.45 Z nagrań Ork. Mantovani; 15 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.35 Liza Kobiet — radiu, informację; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 Gra Jacy Gra; 17.55 Radioregion; 18.10 Listy spod lipy — felieton; 18.20 Wiedokrag — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Z nowych nagrań kwartetu jazzowego „Znamyślowski”; 19.30 Wiedokrag literacko-muzyczny; 19.31 Matyskiewicz; 20.01 Recital Tygodnia Zino Francescatti — skrzypce; 20.41 Konc. znanych piosenek; 21 orkiestr; 21.10 Kwadrans dla poważnych „Ekspedycja” opow.; z tomu „Pielniety wios”; 21.25 Muzyka, tan.; 22.30 Do tańca gra Ork. E. Barcleja; 22.45 Zespół Dziwiątka; 23.15 Konc. muz. popularne; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.59.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 w polowie drogi do sukcesu; 17.30 „Dziś i jutro”; 17.40 Piosenki z „Włoskiego bufa”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Klasa — magazyn filatelii; 18.20 Akordy śpiewają; 18.50 Opolskie miłostki; 19 Naokoło świata — Pierre Pfeffer; „Bilak na Borneo”; 19.15 Klub Grajacy Krajką; 19.55 Wiedokrag „Odnawie” — bawimy się ze studentami; 20.25 Paryż lat 60-tych w piosence; 20.45 Tajemnica tworzenia — rep.; 21.05 Klub Grajacy Krajką — wydanie dla amatorów; 21.20 Krasnoludki na świecie — magazyn; 21.50 Opera — G. Verdiego „Aida”; 22.08 Śpiewa Charles Aznavour; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Luk Triumf”; 22.45 Tango dla dwójki; 23 „Zaklecia miłości” — ludowa piosenka rumuńska; 23.05 Giełda letnich piosenek; 23.50 Gra Jacy Kórossy.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 9.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Rududu na szybowcu”; słuch.; 10.30 Radio wa piosenka miłości; 11 Rozgł. śnia Harcerska; 11.40 „Anegdota i fakty” — magazyn autobus; 11.55 Nowości Programu III; 14 Najlepiej z ich repertuaru; 14.30 W Jazdź; 15 Konc. zyczeń; 16.05 Tygodni, przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR „Gdzieś są te wielkie miłości”; słuch.; 16.55 Mel. tan.; 17.20 Przeboje innej, czyli przeboje bez słów; 17.40 Melodie ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgł. Śląskiej PR; 18.05 Radiowa lista przebojów. Plebiscyt 17 Rozgłośni;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
22 VIII 1970 Nr 199 (8243)

Z Gniezna

Dalsza poprawa warunków socjalno-bytowych

Sprawy związane z zatwierdzeniem zbiorczego programu poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg zakładów pracy na lata 1971-75 były tematem wspólnego posiedzenia Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Gnieźnie oraz Prezydium Powiatowej Komisji Związków Zawodowych.

Ustalony w 1967 r. podobny program, obowiązujący do roku 1970, został w zasadzie pomysłowo zrealizowany. Dyrekcje właściwe potraktowały sprawę poprawy warunków pracy swoich załóg. Takie przedsiębiorstwa jak: zakłady garbarskie, odzieżowe „Polanex”, graficzne, galanterii „Lech” oraz „Spomasz” — obok wzrostu założeń produkcyjnych — kompleksowo zajęły się poprawą warunków pracy i socjalno-bytowych pracowników. Było to możliwe przede wszystkim dzięki rozbudowie tych zakładów.

Przedsiębiorstwa przemysłu terenowego i gospodarki komunalnej dokonały prac remontowych w istniejących pomieszczeniach produkcyjnych i socjalnych, jak również przegła-

dów stanowisk pracy. W zakresie organizowania międzyzakładowych przychodni lekarskich, żłobków, przedszkoli i placówek kulturalno-oświatowych, osiągnięty dotychczas postęp jest jeszcze niedostateczny.

Zbiorczy program dla powiatu i miasta na lata 1971-75 został opracowany przy ścisłym współdziałaniu prezydium PRN i MRN z właściwymi organizacjami związkowymi. Jest on oparty o plany zakładowe, uwzględniające środki i możliwości potrzebne do jego realizacji. Np. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex” zakupił podnośnik do załadunku skrzyń, a Zakłady Graficzne — wentylatory, mieszadła do farb i transporter do ścierek.

W ZPO „Polanex” uruchomiony zostanie gabinet stomatologiczny i fizykoterapii, a w Zakładach Garbarskich unowocześni się pomieszczenia przeznaczone na stołówkę pracowników. Miejskie Pralnie i Farbiarnie urządziły kuchnię, jadalnię i ambulatorium dla swoich pracowników.

W celu lepszej organizacji wypoczynku Przedsiębiorstwo Usług Wytwarzających Przemysłu Terenowego planuje budowę 9 domków campingowych, a Zakłady Garbarskie rozbudowę i remont pawilonu wczasowego w Powidzu. Dla poprawy warunków bytowych Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne zakłada budowę hotelu robotniczego na 100 miejsc, a Państwowy Ośrodek Maszynowy budynku mieszkalnego.

To tylko niektóre zadania, wynikające z uchwalonego programu działania na najbliższe lata. (zk)

Obóz pełen przygód i pracy

Leszczyńscy harcerze społeczeństwu Rytra

Ponad 170 harcerzy i harcerzy oraz 36 wychowanków Domu Dziecka PKP w Wolsztynie przebywało na obozie letnim (2 turnusy) zorganizowanym przez Szczęp Harcerski im. mjr. Hubali przy leszczyńskim węźle kolejowym, w pięknej miejscowości górskiej Rytrze (Beskid Sadecki).

Obok codziennych zajęć programowych uczestnicy obozu, który prowadził szczeniowy hm. Tadeusz Berus, tradycyjnym już zwyczajem brali udział w pracach społecznych na rzecz środowiska. M. in. młodsi spod znaku ZHP pracowali przy naprawie szosy i mostu oraz pomagali wodom i gospodarzom w podziemnym wieku przy sprzącie zniw.

Pewne noce wybuchły nagle pożary w jednym z zabudowań gospodarskich we wsi Rytra. Ogień pierwszy zauważyli leszczyńscy harcerze, wyszli alarm i pospieszyli na ratunek. Zanim na miejsce przybyła straż pożarna harcerze z młodzieżowej drużyny pożarniczej i drużyna Straży Ochrony Kolei zdołali opanować już ogień. Podczas akcji ratowniczej jeden z harcerzy został uderzony spadającą belką. Skończyło się wszystko na strachu, ponieważ jego głowę od obrażeń uchronił kask strażacki.

Dużo słów uznania i pochwały padło również pod adresem leszczyńskich harcerzy za ich aktywność i dzielną postawę wykazaną podczas akcji podwodowej. Za uratowanie masy pociętego drewna (papierówka) tamtejsze Nadleśnictwo w dowód uznania wyróżniło obóz nagrodą pieniężną.

W czasie powodzi leszczyńscy mieli także sporo kłopotów z ratowaniem własnego obozu. Przy pomocy miejscowej ludności zdołano młodzież przekwaterować do pobliskiej szkoły. Obóz zlikwidowano i rozbito go w innym, bezpiecznym miejscu.

Przy organizacji obozu oraz akcji ratunkowej harcerzom wydatną pomocą służył ich krajan plk Stanisław Adamski.

Na zakończenie obozu, który mile wspominają jego uczestnicy, przy Pomniku Partyzantów nad Bystrym Potokiem odbyło się uroczyste przyrzeczenie harcerzy i instruktorów.

MARCIN RYDLEWICZ

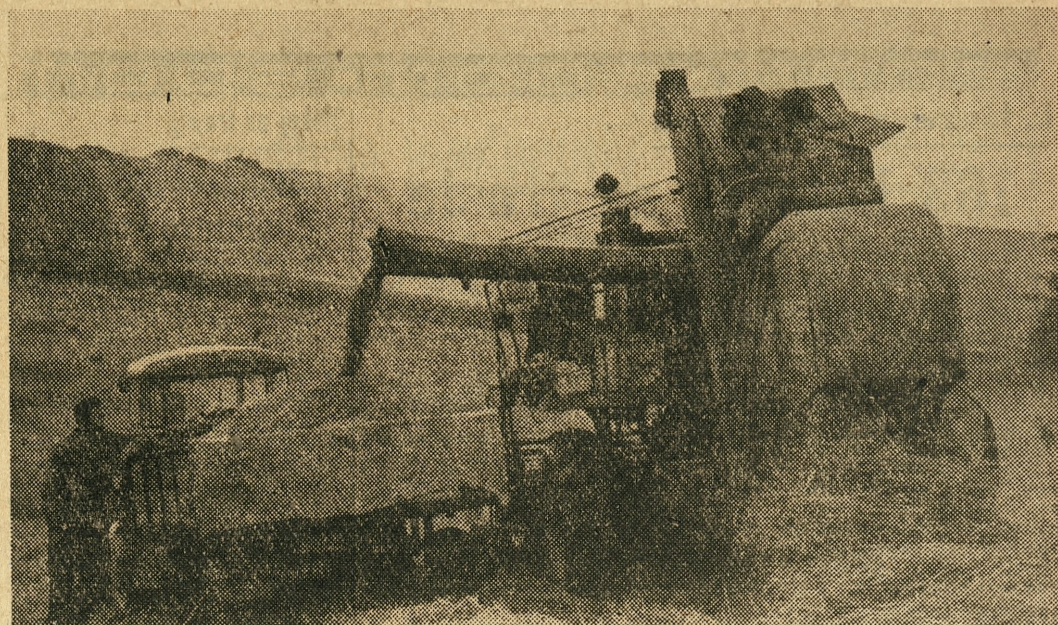
szczęp Panów: „Czternaście i trzy czwarte”. Scenariusz — J. Przybora. Reżyseria — J. Wasowski. Wykonawcy — K. Jedrusik, I. Kwiatkowska, W. Golas, M. Czechowicz. Dwa Starsi Panowie i inni.

NIEDZIELA: 7.55 — TV Kurs rolniczy: „Lato 70” 8.30 — „Przy pomyśle, radzimy”; 8.40 — „No wczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Film z serii: „Cztery pancerni i pies”; 10 — TV Kurier panowiecki; 10.20 — „Inny rytm”; 11.10 — Film krótkometrażowy; 11.30 — Centralne Pokazy Lotnictwa Wojskowego i Sportowego z okazji „Święta Lotnictwa”; 12.30 — Dziennik; 12.45 — „Szansa Sudetów” — program wiejski; 13.20 — Teatrzyk dla przedszkolaków: „Wyspa Mamy Złotowoj”; 14 — Koncert zyczeń; „W starym kinie”; 14.55 — „Po prostu jazz” — montaż filmowy; 15.25 — Film z serii „Bonanza”; 15.45 — Wielki Konkurs; 16.15 — Klub Sześciu Kontynentów; 16.55 — Teatr Nihilizm — Aareal Baranga; „Obrona sycylijska”; Przekład — D. Bienkowska. Wykonawcami będą aktorzy scen warszawskich; 18.10 — Spotkanie z pisarzem — Stanisławem Szencim; 18.40 — Filmowy program rozrywkowy: „Minstrel show”; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20.05 — Recital piosenek rumuńskich; 20.35 — PKF; 20.45 — „Prawo” — fab. film franc. włoski (od 16 l.); 22.05 — Magazyn sportowy.

TV zastrzeżenie prawo zmian.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.55 — „Najtrwalsza miłość” — fab. film prod. ameryk. (od 14 l.); 14.35-15.10 — TV Kurs rolniczy; „Lato 70”; 15.10-15.40 — Program „Święta Polskich Skrzydeł”; 16.45 — Dzieńnik; 17 — Transmisja Finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce kobiet (Budapeszt); 19.25 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Najtrwalsza miłość” — fabularny film prod. USA; 22.15 — Dziennik; 22.35 — Kabaret Star-



W Kaźmierzu królują kombajny

Wybrałam tę Międzykółkową Bazę Maszynową z rozmysłem. Od lat śledzę jej rozwój i działalność. Może posłużyć za przykład wzorowej organizacji pracy i usług, spełniając te wszystkie zadania, o jakich tyle mówiono na ostatnim zjeździe kółek rolniczych w Warszawie.

Nowy plan pięcioletni przewidywał dalszą rozbudowę bazy mechanizacyjnej kółek rolniczych, z tym że przeważająca część nakładów zostanie skierowana do międzykółkowych baz maszynowych, których liczba w kraju dochodzi do trzech tys. Praktyka bowiem wykazała, że racjonalne i rentowne staje się dopiero zgrupowanie 20-30 traktorów i innych maszyn w jednej bazie. Tylko w takich bazach można zapewnić kadre fachowców, warunki konserwacji sprzętu,

terminowości i niższe koszty remontów.

Baza jak się patrzy

Warunkom tym odpowiada w pełni Międzykółkowa Baza Maszynowa w Kaźmierzu w powiecie szamotulskim. Koncentrację sprzętu rozpoczęto jeszcze w Kółku Rolniczym, skąd przekazano maszyny powstającej 11 lat temu Bazie. Wtedy mieściły się w jednej szopie, dziś na placu MBM stoją cztery wiaty, w których z trudem udaje się pochwycić maszyny w ziemię, są warsztaty i magazyny. MBM dorobiła się 20 traktorów i maszyn towarzyszących. W tym roku zwiększa stan posiadania do 22 ciągników. Oprócz dwóch kombajnów zbożowych, ma również 6 kompletów omłotowych, silosokombajn, kombajn buraczany, kolumnę parnikową, 3 rozrzutniki do obornika, ładowacz, maszyny do obróbki okopowych.

W tegoroczne żniwa największe powodzenie miały kombajny, zwłaszcza ten ze zbieraczem plew, przemysłowo skonstruowanym na miejscu. Rolnicy czekali w kolejce po te maszyny, trzeba było wypożyczyć jeszcze dwa kombajny z sąsiedniej Bazy, aby podać zamówieniom. Rolnicy skalkulowali, że opłaca się je wypożyczyć, bowiem przy oszczędności czasu i robocizny wychodzą na tym lepiej finansowo niż przy sprężeniu zbroń snopowiązałką. Sprzęt kombajnowy umożliwia szybkie przygotowanie ziarna do dostaw, zabieranych zresztą transportem Bazy (na zlecenie GS) do punktu skupu.

Z usług MBM korzysta 205 rolników i około 300 działkowców. Obsługuje ona obszar 1900 ha gruntów ornych, wliczając w to także Ośrodek Rolny, prowadzony przez miejscowe Kółko Rolnicze, a zajmujący obecnie areal 70 ha gruntów, przynależnych do rolników i z Państwowego Funduszu Ziemi. Jak informuje kierownik MBM Franciszek Stróżyk, wszyscy okoliczni rolnicy w mniejszym lub w większym stopniu korzystają z usług MBM. Niekiedy nawet w stu procentach zlecają wykonanie robót polowych, orkę, siewów, sprzętu zbroń.

Skąd się bierze rentowność?

Obroty Międzykółkowej Bazy Maszynowej sięgają 3,6 mln zł rocznie, a zysk 200 tysięcy złotych. Każda maszyna musi zapracować na siebie. Nawet na kombajnie, który ma wysoką amortyzację udaje się zarobić po parę tysięcy złotych w sezonie. Maszyny są wszechstronnie wykorzystywane. Od orki, prac żniwnych, przedsięw-

Nie PBRol, lecz WZGS

Do zamieszczonej 18 bm. (wyd. AB) notatki pt. „Partia-czynie z PBR-ol” zakradł się poważny błąd. Partacką robotę odstawiało nie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, ale WZGS „Samopomoc Chłopska” — Zakład Budownictwa i Produkcji Materiałów Budowlanych — Oddział w Sremie. Błąd wynikł z mylnej informacji nadesłanej przez naszego współpracownika z Kórnik. Zainteresowaną, a niesłusznie wymienioną firmę za tę przekłą pomyłkę przepraszamy.

(→)

nych i siewnych, wykopkowych aż do transportu, który zajmuje bardzo ważną pozycję. Oprócz umów z rolnikami, które honoruje się w pierwszej kolejności, ciagniki MBM zatrudnione są niemal cały rok w transporcie rolnym Gminnej Spółdzielni. Zawarto umowę z Cukrownią w Szamotulach na rozwózkę wapna defekacyjnego na pola rolników.

Znaczną oszczędność kosztów eksploatacji osiąga się dzięki własnym naprawom sprzętu w podgrodziowych warsztatach. Dwóch fachowców potrafi lepiej zreperować ciągnik niż w POM, lecz mają kłopoty z częściami zamiennymi, których nie można dostać, zwłaszcza do silników. Warto przy tym dodać, że w kaźmierskiej MBM godzina pracy mechanika kosztuje 13,50 zł, a w POM aż 25 zł.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, jak w Kaźmierzu załatwiają sprawy, z którymi tyle kłopotów mają inne kółka rolnicze i bazy. Opłaty za szkolenie traktorzystów pokrywa się z funduszy kółek rolniczych, płaci się za kursy podwyższające kategorię prawa jazdy. Uczestnicy są zobowiązani potem do dwuletniej pracy w MBM. Dzięki temu 5 kierowców zdobyło prawa jazdy II kat. W razie potrzeby posiada traktora nawet magazynier, a także dwaj mechanicy z warsztatów.

Dobra organizacja pracy, maksymalne wykorzystanie sprzętu, właściwa jego konserwacja, terminowość i dobra jakość wykonywanych usług — zapewniają kaźmierskiej MBM mir wśród okolicznych gospodarzy.

MARIA POLCYNOWA



DLA MALUCHÓW

ROGOŹNO. 20 sierpnia br. przy Szkole Podstawowej nr 1 w Rogoźnie z inicjatywą terenowego Oddziału TPD otwarto plac zabaw dla dzieci w wieku przedszkolnym i niższych klas szkoły podstawowej. Dla „milusińskich” przygotowano rozmaite gry i zabawy. W godzinach od 9 do 12 dzieci przebywać będą pod opieką wychowawczyń. (tin)

NOWY PRZEWODNICZĄCY MRN

KÓRNIK. Na ostatniej sesji MRN w Kórniku, dokonano wyboru nowego przewodniczącego Prezydium. Został nim Janusz Kuberacki — były pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN.

Na tej samej sesji sprawozdanie z działalności złożyła Komisja Zdrowia, Zatrudnienia i Opieki Społecznej. Największą bolączką miasta jest brak lekarzy w tutejszej Przzychodni Rejonowej. Przez górną miesiąc miasto pozbawione było pomocy stomatologicznej na skutek choroby lekarzy. Komisja postuluje wszczęcie starań o etaty specjalistów: pediatry i ginekologa. (sn)

SKUP ZBOŻA W PEŁNI

GNIĘZNO. Żniwa dobiegają końca. Dotychczas do punktu skupu w powiecie gnieźnieńskim dostarczono już ponad 9 tys. ton zboża, w tym z gospodarstw indywidualnych prawie 6000 ton. Wielu rolników obowiązkowo dostawy zbóż wykonało już w 100 proc. W gromadzie Jankowo-Dolne, Edward Skibiński z Osieca, Kazimierz Rekruciak z Welnicy i wielu innych. Dużym uznaniem cieszy się wśród rolników odbiór zboża w partiach 3-tonowych przez Gminne Spółdzielnie. (zk)